Nr. 95. Dnia 5 kwietnia. Poniedziałek. Dnia (24 marca) 5 kwietnia 1886 r.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY SZÓSTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem; w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

PRENUMERATA

Kurjera warszawskiego (wraz z codziennem bezpłatnem wydaniem porannem):

Rocznie rs. 9, półr. rs. 4 k. 50, kwart. rs. 2 k. 25, mies. k. 75.

Za odnoszenie do domu w Warszawie dopłaca się miesięcz. k. 5.

Opłata za przesyłkę i koszta ekspedycji bezpłatnego wydania porannego na prowincję i do Ces. wynoszą: rocznie rs. 3, półr. rs. 1 k. 50, kwart. k. 75, mies. k. 25.

Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcz. rs. 1 k. 50.

Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* przyjmowana być nie może.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., za każdy następny raz 20 kop.

Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia: za jeden *wyraz* pierwszy raz 2 kop., za każdy następny raz $1\frac{1}{2}$ kop.

Ogłoszenia do *Kurjera warszawskiego* przyjmuje także Biuro ogłoszeń Rajchmana i Frendlera ulica Senatorska nr 18.

Dziś: Wincentego Ferrerjusza W.	Wschód słońca o godzinie 5 minut 28.	Wschód księżyca o godzinie 6 minut 9 r.	Piątek: Marji Kleofy.
Wtorek: Wilhelma Opata i Celestyna.	Zachód „ „ 6 „ 38.	Zachód „ „ 7 „ 41 w.	Sobota: Ezechiela Pror.
Środa: Epifanjusza Biskupa.	Długość dnia godzin 13 „ 10.	Wysokość wody na Wiśle stóp 12 cali 6.	Niedziela: Leona Papieża.
Czwartek: Djonizego Biskupa.	Przybyło „ „ 5 „ 32.	Dziś o godzinie 2-ej po południu ciepła 11° R.	Pon.: Juljusza Pap. i Damjana B.

Redakcja, administracja i drukarnia na placu Teatralnym nr 9.—Telefonu nr 126.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Borzywoja; jutro Świętobora.

Teatra: Wielki: dziś „Nanon"; jutro „Cyrulik sewilski" (pierwszy występ gościnny panny Jenny Broch); Rozmaitości: dziś „Antea" (pierwszy raz), „Cicha woda brzegi rwie" (wznowienie) i „Model na bohaterkę"; jutro „Właściciel kuźnic";—Mały: dziś „Wojna podczas pokoju"; jutro „Nanon". (Godz. $7\frac{1}{2}$ wiecz.)

Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. Otwarty codziennie od godziny 10-ej rano do wieczora.

— W dniu jutrzejszym nabożeństwo pasyjne przypada w kościele św. Franciszka Serafickiego (pofranciszkańskim); kazanie wypowie ks. Walichnowski, wikarjusz kościoła Panny Marji na Nowem Mieście. Zrana o godzinie 10-ej odprawioną będzie solenna wotywa, z wystawieniem N. Sakramentu w puszce przed ołtarzem św. Antoniego i ku czci takowego.

Przegląd polityczny.

W sobotę izba deputowanych sejmu pruskiego obradowała nad drugim z projektów, wymierzonych ku wynarodowieniu prowincyj wschodnich. Upoważnia on rząd królewski, aby przychodził w pomoc gminom w zakładaniu tu szkół powtarzania (*Fortbildungschulen*), tudzież, aby zakładał sam takowe, gdzie fundusze gminy nie starczą.

Poseł Rickert (wolnomyślny) oświadczył się przeciw projektowi, który wydaje mu się zbytecznym, skoro rząd oddawna już upoważnionym jest do zakładania szkół podobnych i świeżo w budżecie państwa umieszczoną została kwota 200,000 marek na cel wskazany. Stanowisko polskie wobec projektu, mającego na celu nie oświatę lecz walkę przeciw narodowości polskiej, wyłuszczyli posłowie Rożański, Motty i Schroeder. Naturalnie, że izba po nabożnem wysłuchaniu tych uwag i zastrzeżeń projekt w całości przyjęła.

Pod obrady przyszedł następnie trzeci projekt, który zmienia regulamina szkolne dla Prus zachodnich i Szląska z d. 10-go grudnia 1845-go r. i 18-go maja 1801-go r. pod względem surowości kar wymierzać się mających za zaniedbywanie szkoły. Kary te wymierzać ma odtąd w sposób dyskrecjonalny policja, która wyda stosowne rozporządzenia. Wnioski posłów Spahna (centrum) i Puttkamera (konserwatysta), którzy dla zapobieżenia [illegible] surowości władz policyjnych pragnęli oznaczyć w ustawie *maximum* kary za jednorazowe, nieusprawiedliwione opuszczenie szkoły w Prusach zachodnich (4—50 fenigów) zostały odrzucone, a dalsze obrady nad projektem do wtorku odroczone.

Kto będzie rządził w Serbji? Czy Ristiez, czy Garaszanin? Dotąd sprawa nierozstrzygnięta. Dwukrotnie już panujący powoływał obu mężów stanu do złożenia gabinetu i dwukrotnie cofnęli się. Pan Risticz na zgromadzeniu notablów z d. 1-go b. m. wyłożył dokładny swój program rządów, zarówno zewnętrzny, jak wewnętrzny. Przyrzekł on przywrócenie przyjacielskich stosunków z Rosją, Bułgarją i Czarnogórzem, tudzież położył szczególny nacisk na utrzymanie przyjaźni z Austrją, ponieważ, jak się wyraził, „Serbja ma szczególne obowiązki wdzięczności dla tego sąsiedniego mocarstwa". W zakresie polityki wewnętrznej przyrzekał p. Risticz równowagę w budżecie i usunięcie niedoboru.

Nazajutrz odbywały się dalsze porozumiewania p. Risticza ze stronnictwem postępowem, celem osiągnięcia zgody. Doprowadziły one jednak widocznie do rozbicia, skoro już w sobotę telegrafują z Belgradu do *Neue freie Presse*, iż p. Risticz zrzekł się misji złożenia gabinetu i Garaszanin po raz trzeci został wezwany przez króla Milana do objęcia ponownie rządów.

Nie dziwimy się, że trudności okazały się nieprzezwyciężonemi. P. Risticz jest weteranem politycznym, od lat trzydziestu gra pierwszorzędną rolę w życiu publicznem Serbji. W r. 1859-ym, jako jeden z przewódców skupczyny, przyczynił się potężnie do wygnania z kraju ks. Aleksandra Karadżordżewicza i przywrócenia dynastji dziś panującej Obrenowiczów. W r. 1868-ym po zamordowaniu ks. Michała Obrenowicza, powołany został do udziału w rejencji, która rządziła Serbją do czasu przyjścia w r. 1872-im ks. Milana do pełnoletności. Potem został prezesem gabinetu i z krótkiemi przerwami piastował ten urząd do r. 1880-go, kiedy to w Serbji przeważył wpływ austrjacki nad rosyjskim i do steru przyszło stronnictwo postępowe Piroczanacza i Garaszanina. Odtąd wpływ Risticza na losy kraju znikł zupełnie; jego stronnictwo liberalne nie liczy dzisiaj tuzina członków w skupczynie.

Dwojakie przeto przeszkody stoją w drodze powrotowi Risticza do władzy: raz wzgląd na Austrję, której Risticz jest wrogiem, pomimo frazesów o „utrzymaniu przyjaźni" i „wdzięczności", z któremi wystąpił na czwartkowem zebraniu notablów; powtóre nie ma on większości w skupczynie, a frakcja jego liczy zaledwie dziesiątek przedstawicieli w parlamencie narodowym. Wobec tego snadniej spodziewać się można, że p. Garaszaninowi powiedzie się zawrzeć koalicję z radykalistami i pozostać przy władzy.

W Belgji nastąpił względny pokój, jakkolwiek trudno twierdzić, ażeby sporna kwestja ekonomiczna została choćby połowicznie rozwiązaną. Zresztą z Charleroi telegrafowano jeszcze w piątek wieczorem, że w kopalniach Courcelles wybuchła nowa zmowa 800 robotników. Liczbę strejkujących w Belgji robotników oceniają w ogóle na 17,500 ludzi, z tych przypada na okręg Charleroi 6,550, Gilly 5,540, Fleurus 1,500, Châtelet 2,000, Marchiennes 1,100, a Jumet 10,000. W tym ostatnim okręgu

KRONIKA TYGODNIOWA.

Epoka kwestjonarjuszów.—Zkąd bierze się rozumna opinja publiczna?—Kwestjonarjusz adwokatów jako minjatura społeczeństwa.—Rys kastowości.—Dlaczego ani dr Jäger ani Munkaczy nie zasługują na potępienie?—Polityka w estetyce i technice.—Czego nie możemy zrozumieć w wynalazku Pasteura?

Trzy ostatnie lata w naszym kraju możnaby nazwać „epoką kwestjonarjuszów".

Twórcą ich był nieodżałowanej pamięci Szafarkiewicz, który rozsyłał do obywateli ziemskich całe tablice pytań, ażeby dowiedzieć się: jakie kraj nasz posiada bogactwa leśne i mineralne?

No i dowiedział się... że na świecie żyć nie warto! Ale swoją drogą zrobił dobry początek. Od tej pory za pomocą kwestjonarjuszów bada się u nas mnóstwo rzeczy: począwszy od rolnictwa, przemysłu i rzemiosł, skończywszy na oznaczeniu epoki wschodu i rozkwitu roślin, a nawet na wysondowaniu sprawy: o ile możliwe są oszczędności w naszych przyjęciach towarzyskich i strojach damskich?

Jakkolwiek kwestjonarjusze rolnicze nie wyjaśniły wszystkich tajemnic rolnictwa, a kwestjonarjusze rodzinne ani o jeden cal nie skróciły ogonów płci anielskiej, niemniej przecie samo pojawienie się tej metody jest u nas wielkim postępem.

Przed dziesięcioma laty nikt nie rozsyłał kwestjonarjuszów. To też każdy wierzył naprzód w Boga, a następnie we własną nieomylność.

— Znieście serwituty—wołał ziemianin X.—dajcie nam kredyt: długoterminowy, krótkoterminowy, hipoteczny, na ruchomości i osobisty, a wnet poprawi się stan rolnictwa...

I niezachwianie był pewny, że ma racją i że wszyscy zdrowo myślący sąsiedzi podzielają jego opinje.

Dopiero kwestjonarjusze przekonały ziemianina X., że jego sąsiad Y., obok wszelkich form kredytu, chce wygodnych komunikacyj,—że sąsiad Z., obok kredytu i komunikacyj, żąda zniżki opłat w towarzystwach ubezpieczeń,—że sąsiedzi U. W... i tak dalej domagają się jeszcze innych ulepszeń. Słowem, dowiedziano się, że każda sprawa: rolnicza, przemysłowa, czy rodzinna, posiada nie dwie strony, jak mówiło się dawniej, ale tysiące stron, do poznania których nie można poprzestawać na własnej nieomylności, ale trzeba zapytywać setek innych ludzi. Wypytując zaś ich, nietylko ziemianin X. uczy się od sąsiadów mnóstwa rzeczy, o których pierwej nie myślał, ale nadto między nim a sąsiadami wytwarza się solidarność pojęć i pragnień.

W taki sposób na drodze wymiany myśli powstaje—rozumna opinja publiczna, której posiadaniem nie cieszyliśmy się dotychczas, no, i jeszcze się nie cieszymy.

Ważnym krokiem dla urodzenia się nareszcie tej opinji, której oczekujemy z utęsknieniem, jest nowy kwestjonarjusz z dziedziny „Etyki obrończej".

Na rolę obrońcy różne są u nas poglądy. Jedni sądzą, że do spełnienia jej wystarcza srebrny, byle duży znaczek przy klapie fraka. Inni obok dużego znaczka, czują potrzebę niemniej wielkich dochodów, a jeszcze inni—wymagają sumiennego prowadzenia spraw i utrzymywania jakich takich stosunków z kolegami.

Aby między tyloma rozmaitemi poglądami zaprowadzić bodaj cień jednolitości, czterej tutejsi adwokaci, pp. Suligowski, Bełza, Benzef i Preis, postanowili opracować „Etykę obrończą", na podstawie zdań, o ile można, wielkiej liczby kolegów. I w tym celu w nr. 14 *Gazety sądowej* wydrukowali kwestjonarjusz.

Obejmuje on pytania z zakresu obowiązków adwokata względem—klijentów, kolegów i sądu, a mieści się w 104 artykułach.

Ciekawy to dokument. Z każdego artykułu widać, że autorzy stali na gruncie ściśle faktycznym, a tym sposobem, ani domyślając się odmalowali w pewnym stopniu społeczeństwo i epokę. Trzebaż bowiem pamiętać, że adwokaci w każdym narodzie należą do jego warstw naczelnych, do „arystokracji ducha".

Otóż z kwestjonarjusza widać przedewszystkiem, że społeczeństwo nasze składa się nietylko z ludzi wyjątkowo szlachetnych, co lubią powtarzać gazety, ale musi też posiadać i ludzi choć cokolwiek ułomnych, jak każde inne. W przeciwnym razie, nie byłoby chyba pytań: „czy godzi się obrońcy obchodzić prawa osób trzecich"?, albo—„zmyślać fakta w obronie"? albo „pochlebiać sędziom"? i t. d.

Naturalnie, że się nie godzi, ale jednak robi się i nic w tem dziwnego, gdyż, jak rzekło się wyżej, jesteśmy ludźmi ułomnymi. Dziwnem jest raczej pytanie: „czy godzi się podejmować przeciw kolegom sprawy cywilne lub karne"? na które gdyby odpowiedziano przecząco, społeczeństwo znalazłoby się bezbronnem wobec nadużyć ze strony niesumiennych adwokatów.

Najciekawszemi są artykuły, z których widać, jak mało posiadamy ducha demokratycznego, a jak dużo kastowych nałogów. Czy potrzebne jest—pyta kwestjonarjusz—określenie „w jaki sposób mają przemawiać adwokaci przysięgli do pomocników, pomocnicy do adwokatów, starsi do młodszych"? „Czy nowo mianowany obrońca ma przedstawiać się starszym kolegom i w jaki sposób"?

Jesteśmy bardzo troskliwi o formy towarzyskie! Widać nie przyjęła się jeszcze zasada: nie stąpaj

spłonęła, jak wiadomo, olbrzymia huta szklanna Baudoux, której wartość uroniona rząd cywilny ocenił na $2^1/_2$ miljona fr.

Tymczasem ruch anarchiczny wkrada się i na półwysep apeniński. W dniu 1-ym b. m. wybuchły zaburzenia robotnicze w Medjolanie, gdzie na placu katedralnym zebrało się kilka tysięcy ludności ubogiej, przeważnie pracujących, aby zaprotestować przeciw uchwale magistratu, która orzekła, że tylko pół kilogramu chleba wolnem jest od opłaty podatku konsumcyjnego. Tłum ten udał się ku galerjom Wiktora Emanuela i począł wybijać szyby w oknach domów i niszczyć latarnie elektryczne. Dwie kompanje strzelców alpejskich rozpędziły rosnące tłumy, nie używając wszelako ostrej broni. Mimo tego wiele osób było ranionych, a 80 aresztowanych. Nazajutrz wieczorem ponowiły się zaburzenia na większą skalę. Dwie kompanje piechoty i szwadron jazdy wyruszyły przeciw anarchicznej falandze. Magistrat wydał odezwę, przyrzekającą, że cena chleba zostanie odpowiednio zmniejszoną, jeżeli ludność zachowa się nadal spokojnie.

Dnia 1-go b. m. odbyły się dwie narady ministerjalne w Londynie. Rząd uchwalił wysłać nową notę do Aten, która oświadczy, iż Anglja zamierza bezwarunkowo unicestwić wszelką akcję floty greckiej. P. Gladstone nie zgodził się na żadne modyfikacje planu irlandzkiego, który postawi zarząd Irlandji na równej linji z zarządem kolonij angielskich, używających wszelkich przywilejów samorządu. W Anglji spodziewają się powszechnie upadku pierwszego zaraz z bilów, poczem p. Gladstone cofnie się w zacisze rodzinnego życia w Havarden — zapewne już na zawsze.

Br. Z.

Ze sceny i estrady.

Tout Varsovie można było zobaczyć wczoraj na poranku benefisowym Lewandowskiego.

Prawda, że po za obrębem popularności samego benefisanta, którą stwierdziła obecność w teatrze wszystkich warstw naszego społeczeństwa, samo przedstawienie pociągało niezwykłą rozmaitością treści i interesującym jej układem.

Po polonezie Szopena, dzielnie wykonanym przez orkiestrę pod kierunkiem dyrektora Quattriniego, rozpoczęto poranek od obrazka Wł. Okońskiego p. t. „Antea".

Ile razy spotyka się na scenie jakiś utwór Okońskiego, trzeba sobie zawsze powiedzieć, że ma się do czynienia z pisarzem, który na znaczenie teatru, na jego przydatność do pewnych literackich celów zupełnie inaczej się zapatruje, aniżeli inni dramatopisarze.

Teatr zdaje się egzystować dla Okońskiego nie dlatego, żeby na nim mógł stworzyć dzieło sztuki, tylko po to, żeby od siebie mógł to powiedzieć, co mu w danej chwili przyjdzie do głowy. Od rodzaju pomysłu zależy, czy ma się zjawić w kształtach klasycznej starożytności, czy też przybierze się we współczesną szatę. W każdym razie o tej formie zdaje się rozstrzygająco stanowić nie artystyczny, ale czysto myślowy pierwiastek.

Takim sposobem urodziła się prawdopodobnie „Helvia", która dzięki wewnętrznej sile pomysłu jest dramatem, ten jest zapewne początek „Antei"—która jest poprostu... dysertacją.

Dwóch niewolników ateńskiego bogacza rozprawia o wartości życia w jego willi pod Atenami, oganiając z jego rozkazu owady z kwiatów, rosnących u stóp posągu.

Każdy z nich należy do innej szkoły filozoficznej, więc dysputa, do której w końcu przybyły poglądy na kobietę i miłość, nabiera coraz większej ciętości, gdy wprowadzają kupioną przez bogacza nową niewolnicę.

Jeden z niewolników poznaje w niej towarzyszkę lat dziecinnych, wychowaną z nim niegdyś w jednej wiosce. Kochał ją wtedy podobno i ona go kochała, więc przerażony jest losem, który ją czeka... ona nie. Ona pamięta, że tam na wsi było smutno, że pan był brzydki—a tu tak pięknie, wesoło... właściciel jej taki piękny!

Przez chwilę wymowa towarzysza zdaje się ją wzruszać, dawne wspomnienia zdają się powracać w jego uścisku, kiedy zjawia się pan, a spostrzegłszy roztkliwioną parę, ją każe brać do kąpieli, jego... na pal, a Antea zdobywa się tylko na prośbę, żeby mu wolno było z matką się pożegnać.

I wszystko.

Artysta... Augier naprzykład w swoim starożytniczym okresie zrobiłby z tego skończony obraz; p. Okońskiemu wszystko jedno; nie dba o to, że cała sztuka jest ekspozycją przygotowującą akcję, która trwa sekundę, że ta Antea nie pozostawia po sobie wrażenia nawet sylwetki; wystarcza mu polemika prowadzona przez dwie osoby i jej końcowy argument w postaci bohaterki tytułowej, której imię bodaj dłużej trwało na afiszu, aniżeli postać pozostaje na scenie.

Szkoda, że język tej polemiki, silny i barwny w czytaniu, o wiele traci w słuchaniu, tak że „Antea" przy małowniczości tła i ram, której nie szczędziła jej reżyserja, przedstawia się tylko jako *Stimmungsbild*, rodzaj często dziś napotykany w nowszej literaturze scenicznej.

Pp. Ładnowski i Kotarbiński rozprawiali poprawnie, panna Noiret wyglądała dobrze, bo do tego tylko właściwie ogranicza się jej rola.

Od „Antei" do „Wesela na Podgórzu" jakże daleko—daleko nie ze względu na czas i miejsce akcji, ale na literackie stanowiska autorów!... Przeniesiono nas odrazu na drugi biegun twórczości scenicznej, od wyrafinowania przecywilizowanego teatru do naiwności jego początków.

Przepaść dzieli tego niewolnika, wyciskającego z życia pesymistyczną treść, do tego wolnego, wędrownego studenta Bardosa, który śpiewając:

„Świat srogi, świat przewrotny
Wszystko na opak idzie",

wierzy przecie w zwycięstwo prawd.

To też owa naiwność działała jak wypoczynek i jakieś ukojenie powiało z tej krakowskiej wioski po egzotycznych wspaniałościach podateńskiego krajobrazu.

Traf zrządził, że i tu bohaterka nie mogła dłużej zająć widza, ale stało się to niezależnie od jej woli, ani od woli autora, dwie sceny bowiem przedstawione wczoraj, stanowiły tylko początek większego utworu, który nie dał się w całości przedstawić.

Więc zachowano piosnkę studenta, którą Bogusławski, starcem już będąc, śpiewał jeszcze trzęsącym głosem na warszawskiej scenie i duet zakochanej pary—a resztę wypełnił balet.

Powstał ztąd obrazek, niekompletny wprawdzie, ale sympatyczny, serdeczny, w którym pp. Tatarkiewicz, Prażmowski, Sikorski i panna Czakówna z ciepłem małe przedstawili rolki.

Między tym greckim fragmentem w krakowską sielankę zamieszczoną mozajkę, w której znalazły miejsce nowe, pełne elegancji kompozycje Lewandowskiego i wyjątki z niegranej opery Münchheimera „Mazepa" (pp. Dowiakowska, Myszuga i Seidman) i świetny wirtuozowski popis Barcewicza i wreszcie „potpouri" z mazurów jubilata, grane znakomicie przez orkiestrę i działające niby iskra elektryczna na całe audytorjum.

Dwa obrazy żywe układu Kostrzewskiego zakończyły poranek, który oryginalnością treści i nastrojem publiczności przyjemnie działał na każdego widza i słuchacza.

Benefisantowi, przyjmowanemu gorąco, na długo zapewne wryje się w pamięć.

*

Wspominaliśmy już kilkakrotnie w różnych czasach o nadzwyczajnych zdolnościach muzykalnych dziewięcioletniego synka jednego z dyrektorów orkiestry teatru Wielkiego, p. Hoffmana.

Jeżeli kiedy, to w tym razie nazwa „cudownego dziecka" może być śmiało użytą, postępy bowiem w tym zdumiewającym malcu ujawniają się niemal z każdym dniem, tak że obawa, aby z postępem czasu cud się nie rozwiał i nie pozostało dziecko, ale niegdyś wyraził się złośliwie Schelle o podobnem zjawisku, wydaje się być zupełnie płonną.

Kazio Hoffman jest już dziś jako fortepianista doprowadzony do tego stopnia techniki, że ma w palcach cały repertuar i to bynajmniej nie dziecinnej literatury.

Mała rączyna nietylko zwija się dzielnie, ale frazuje doskonale, akcenta wydobywa w sposób świadczący o dziwnie wczesnem pojmowaniu właściwości kompozytora i ma nad wiek rozwiniętą siłę.

Utalentowany chłopiec gra z właściwą ekspresją i z powagą wytrawnego pianisty.

Ale jest w tem dziecku coś ważniejszego, zadatki organizacji nawskróś artystycznej.

Muzykalność malca zadziwia.

---

po nagniotkach niższym od siebie i nie rozbijaj własnego czoła wobec wyższych, lecz szanuj godność cudzą i swoją.

Nastrój kastowy najlepiej charakteryzuje pytanie: „w jaki sposób postępować z dependentami?" dla których nawet wybudowano w kwestjonarjuszu osobną staneyjkę. Tymczasem już Saint-Simon powiedział: „każdemu wedle zdolności, a każdej zdolności wedle pracy", nie odróżniając, jeżeli się nie mylę, dependentów od adwokatów.

Kwestji wreszcie: „czy można krytykować błędy kolegów?"— nie dotykam. Odpowiedziały na nią wszystkie parlamenty, krytykując publicznie błędy i zalety swoich członków i ministrów, pod warunkiem—szanowania osób. Więc owszem krytykujemy nawzajem swoje błędy, nawet ostro; jest to bowiem jedyny sposób pomniejszenia ich liczby.

Zachęcony przykładem prawników wymyśliłem i ja kwestjonarjusz, posiadający tę zaletę, że pomieści się w kilku paragrafach.

§ 1. *Czy godzi się gniewać na reformy i ludzi oryginalnych?*

Dr. Jäger wynalazł nowy garnitur, w którym wszystko powinno być z wełny: koszula i kurtka, buty i nawet... chustka do nosa. Niewątpliwie dr. Jäger jest albo dziwakiem, albo współwłaścicielem jakiejś fabryki wełnianej i niewątpliwie lekarze mają prawo, nawet obowiązek, ostrzegać publiczność przeciw niehygjenicznym stronom wynalazku dra Jägera.

Niemniej jednak w jegerjańskiej modzie są dwie rzeczy wcale niezłe. Naprzód ta, że wełniane koszulki, noszone na gołem ciele, dla niektórych przynajmniej osób są dosyć użytecznemi, chroniąc je od zaziębień. Powtóre ta, że bądźcobądź, do zabójczej jednostajności dzisiejszych męskich ubiorów Jäger wprowadził chociaż odrobinę rozmaitości.

Prawda, że ogólne wyrugowanie czarnych fraków i szarych żakietów przez jegerjańską kurtkę w rezultacie zamieniłoby tylko dzisiejsze nudy szare, na nudy niebieskie. Któż jednak zaręczy, czy dr. Jäger, naciśnięty przez fabrykantów, nie uzna kiedyś za „ubiór normalny" kurtek czerwonych, żółtych i zielonych?.. Wówczas świat bez porównania weselej wyglądałby od dzisiejszego, a być może, iż za tak energicznemi różnicami w stroju poszłaby większa rozmaitość poglądów?...

Straszne to bowiem czasy, gdzie wszyscy ubrani w jednakowe fraki, jednakowej barwy i jednakowej długości, noszą jednakowe frazesy na ustach, jednakowe cnoty na językach, jednakowe grzechy w sercu i nawet oburzają się w ten sam sposób na widok paru ludzi odzianych w obcisłe majtki, albo—na wieść o malarzu, który swój obraz pokazał przy dźwiękach muzyki!...

Tym gorszącym naszą jednobezmyślność malarzem jest Munkaczy. Wymalował on „Śmierć Mozarta" i ukazał swoim przyjaciołom przy dźwiękach *Requiem*, wykonanego na trzy głosy z organami.

— Czy i do nas „Śmierć Mozarta" przyjedzie z katarynką?—zapytują z przekąsem miejscowi estetycy, dowiedziawszy się, że Munkaczy ma przysłać swój obraz.

Uspokójcie się, panowie. Jeszcze wprawdzie nie wiadomo, czy zobaczymy „Śmierć Mozarta", ale już jest pewne, że nie usłyszymy owej „kataryunki", zbudowanej z trzech najpierwszych głosów w Paryżu. Nie ma więc powodu z góry martwić się tak wątpliwem nieszczęściem.

Co się zaś tyczy w ogóle kojarzenia muzyki z malarstwem—i w tem nie ma powodu zgrozy. Nikt bowiem nie słyszał takiej nuty, akordu, melodji czy harmonji, któraby zaszkodziła bodaj obrazowi, zepsuła perspektywę, albo wykoszlawiła ogólny układ obrazu. Owszem, dobrej muzyce to chyba godziłoby się zarzucić, że przy niej nawet lichy obraz sprawia przyjemność widzowi, który zamknąwszy oczy, może jeszcze delektować się uszami.

Nareszcie łączenie muzyki z malarstwem nie jest wcale nowym wynalazkiem. Od wieków praktykuje się ono w kościołach i już niejeden tuzin estetyków podziwiał arcydzieła Rafaela, Leonarda da Vinci przy melodjach Mozarta i innych.

§ 2. *Czy godzi się mieszać politykę do estetyki albo do techniki?*

Na wtorkowym raucie na rzecz ubogich matek odczytano wyjątek z dramatu p. Kozłowskiego „Albert wójt krakowski". Naturalnie posypały się oceny pełne zachwytów dla wyjątku; ponieważ jednak krytyka choćby przez uczucie własnej godności musi coś zarzucić, więc zarzucono... Co?..

A—mówi jeden—nie należało wybierać sceny dla publiki niesympatycznej: sceny, gdzie apoteozuje się patrjotyzm, wytrwałość i silny charakter—niemca. Lepiej byłoby odczytać „jakiś kawałek" z Łokietkiem—dodaje inny.

Ponieważ słuchacze „niesympatycznego" wyjątku klaskali głośno, długo i rzęsiście, więc tym razem krytyka i gust publiczny rozminęły się w drodze. Widocznie publiczność nie dławi się nawet niemieckim bohaterem w dziedzinie sztuki i widocznie biła ona oklaski nie za to, co krytycy zganili, lecz — za to co w sztuce pochwalili, za charaktery i sytuacje.

Estetyka, jeżeli nie ma być rzutowym i rzędowym siewnikiem umysłowego zastoju, nie może pytać: czy Albert był niemcem? bo to do niej nie należy. Ale czy charakter Alberta odpowiada obserwacjom zaczerpniętym z historji, a choćby tylko z psychologji? Czy istniała kiedy na świecie dusza podobna albertowej i sytuacja w jakiej ją przedstawił autor. O ile wreszcie możliwem jest zwycięstwo abstrakcyj

Pomijamy już czułość słuchu, dozwalającą mu bez namysłu odgadywać tonację, ale Kazio Hoffman ma w sobie materjał na kompozytora.

Słyszeliśmy drobne rzeczy jego pomysłu.

Inwencja melodyjna uderza w nich odrazu, a nadewszystko zastanawia łatwość modulacyj harmonicznych i przeczucia najtrudniejszych, najmniej spodziewanych kombinacyj.

Przejście od jednego akordu do drugiego robi Kazio z wszelką łatwością, a rozpoczętą przez kogo innego paru frazesami, myśl muzyczną kończy sam i zaokrągla według wskazanego stylu.

Słowem jest to talent, który zdaje się mieć wielką przed sobą przyszłość.

Byliśmy świadkami, jak zainteresował się nim Rubinstein podczas ostatniej swej w Warszawie bytności i w tem zainteresowaniu snać nie ustaje, bo dowiadujemy się z dobrego źródła, że opowiadał z żywą sympatją dla chłopca swoje wrażenia w petersburskich sferach artystycznych.

Być może, iż kiedyś młody Hofman zdobędzie sobie potężną protekcję tego mocarza fortepianu; tymczasem słyszeliśmy, że jest zamiar urządzenia koncertu, w celu zgromadzenia środków na dalsze kształcenie dziecka.

Byłoby najsłuszniejszem i najstosowniejszem, ażeby naprzód przyszło chłopcu z pomocą społeczeństwo, wśród którego się chowa.

O ile ze wszystkiego wnosić można, nie byłaby to stracona pomoc, a pomagającym dałaby przyjemne przeświadczenie, że przyczynili się do rozwinięcia jednego więcej prawdziwego talentu.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= W ministerjum sprawiedliwości rozbieraną jest kwestja, czy należy zwalniać żydów od stawania w sądach w święta ich wyznania. Wiadomo, iż dotąd w dni te wolni byli jedynie od składania przysięgi.

= *Praw. wiest.* ogłasza nowe przepisy, dotyczące organizacji pracy więziennej i wynagrodzenia za takową aresztantów.

= Według słów *Petersb. gaz.*, ministerjum komunikacyj zamierzyło utworzyć specjalną inspekcję rządową nad drogami bitemi na wzór podobnej inspekcji kolei żelaznych.

= *Warszawskij dniewnik* słyszał, że w razie zatwierdzenia projektu rejestrów firmowych w tutejszym sądzie handlowym utworzony zostanie specjalny oddział firmowy.

= Dnia 3-go maja odbędzie się na komorze grajewskiej licytacja rozmaitych skonfiskowanych towarów ocenionych na 5129 rs. 55 kop.

= Pragnący uczestniczyć w tegorocznym konkursie gospodarstw nabiałowych na wystawie warszawskiej zgłaszać się mogą do komitetu wystawy do d. 1-go maja r. b.

= Z rozporządzenia władzy naukowej egzamina przejściowe w uniwersytecie mają się odbywać jedynie przed wakacjami i odkładanie ich na czas powakacyjny zostało wzbronionem.

= W sądzie okręgowym warszawskim zaszły zmiany: uwolnieni od zajmowanych obowiązków: pełnomocnik sekretarza wydziału hypotecznego miejskiego Hube i pełnomocnik sekretarza wydziału I-go karnego Lindau. Mianowani: sekretarz wydziału III-go cywilnego Wasiutyński pomocnikiem sekretarza wydziału III-go cywilnego Rzodkiewicz sekretarzem tego wydziału; kandydat do posad sądowych Wichrowski pomocnikiem sekretarza wydziału III-go cywilnego; urzędnik kancelaryjny Nastowski i kandydat do posad sądowych Kenten de Rumare pomocnikami sekretarza wydziału I-go karnego. Borkowski, pomocnik sekretarza wydziału I-go karnego, p. Kazimierz Hofman, przeniesiony do wydziału IV-go cywilnego na takąż posadę.

= Pojutrze, d. 7-go b. m., o godzinie 7-ej wieczorem, w gmachu resursy kupieckiej, odbędzie się niedoszłe w pierwszym terminie ogólne zebranie członków Towarzystwa wzajemnego kredytu.

= Kasjerem głównym kas pożyczkowo-rzemieślniczych, z powodu zrzeczenia się wyboru przez p. Babczyńskiego, wybrano p. Ferdynanda Woroniekiego.

= **Z teatru i muzyki.**

* Teatr Rozmaitości wznawia dzisiaj obrazek Chęcińskiego „Cicha woda brzegi rwie".

* Zabawna „Wojna podczas pokoju" graną będzie jutro w teatrze Małym po raz 36-ty.

* W teatrze Wielkim rozpoczęto próby zbiorowe z „Rabusia" Lortzinga.

Opera pomieniona wystawioną będzie stanowczo w bieżącym miesiącu.

Część obfitej prozy w „Rabusiu" zamienioną została w recitatiwa, do których muzykę skomponował p. Kazimierz Hofman, zajmujący się wystawieniem tej opery.

Reżyserję „Rabusia" prowadzi p. Kozieradzki.

* Dyrekcji teatrów warszawskich złożono oryginalną komedję w czterech aktach p. t. „Ciężkie czasy".

Autorem jest p. Nitkowski.

* Panna Jenny Broch, śpiewaczka koloraturowa nadwornej opery wiedeńskiej, da się usłyszeć jutro pierwszy raz na naszej scenie.

Artystka wystąpi jako Rozyna w „Cyruliku sewilskim" Rossiniego.

* O uzyskanie debiutów w operze warszawskiej ubiega się p. Turowski, tenorzysta znany z wystąpień w Towarzystwie muzycznem.

= **Podziękowanie.**

Otrzymaliśmy następny list z prośbą o ogłoszenie go:

„Poczytuję sobie za miły obowiązek złożyć moje najpokorniejsze podziękowanie jaśnie wielmożnemu radcy tajnemu senatorowi Gudowskiemu, prezesowi dyrekcji rządowej teatrów, za łaskawe udzielenie mi benefisowego przedstawienia, w. wiceprezesowi Folandowi za zajęcie się takowem, zacnym artystom i kolegom moim za ich uczciwy i serdeczny udział, oraz łaskawej publiczności, która tak licznem zebraniem zaszczycić mnie raczyła.

Leopold Lewandowski."

= Wieczór benefisowy.

Przyszły środowy większy wieczór Towarzystwa muzycznego będzie benefisem dyrektora Z. Noskowskiego.

Udział w koncercie przyjmą panny: Marja Dobiecka, Łazarewiczówna i Pilzówna, tudzież pp.: Czernicki, Hertz, Maszyński, chóry mieszane oraz orkiestra amatorska.

Do śpiewu solowego będzie akompanjowała wyłącznie orkiestra.

Ponieważ wieczór ten, jako objęty etatem, zwalnia członków Towarzystwa od opłaty za wejście, dochód benefisowy będzie stanowiło 700 marek na miejsca siedzące, oraz opłata za wstęp od gości.

= O Kamerunie.

Odczyty pana Leopolda Janikowskiego o podróży po wybrzeżu kameruńskiem Afryki odbędą się w bieżącym tygodniu, mianowicie we czwartek, sobotę i niedzielę, o godzinie 5-ej po południu, w sali ratuszowej.

Dochód z tych odczytów jest przeznaczony w części na schronienie dla nauczycielek, a w części na Towarzystwo opieki nad biednemi matkami.

Bilety na te odczyty są do nabycia w księgarni Gebethnera i Wolffa.

O terminie ostatniego czwartego odczytu doniesiemy za kilka dni.

= „Chrystus przed Piłatem".

W dniu wczorajszym słynne płótno Munkaczego oglądało blisko sześć tysięcy osób.

Pomimo tak wielkiej liczby kasa nie przerywała czynności, publiczność bowiem nieustanną falą przepływała przez drzwi wyjściowe.

Wobec tak szerokiego powodzenia Towarzystwo zawiadomiło właściciela obrazu, Sedelmeyera, iż zamierza zatrzymać w Warszawie obraz na czas dłuższy.

= Zebranie koleżeńskie.

Stosownie do zapowiedzi, odbyło się wczoraj zebranie b. uczniów gimnazjum radomskiego, którego celem było uczczenie zasług sędziwego nauczyciela, p. Seweryna Wiśniewskiego.

Jubilat pomimo zaczętego dziewiątego krzyżyka

---

nej idei cesarstwa niemieckiego nad najsilniejszem z ludzkich—uczuciem ojcowstwa?

To roztrząsa prawdziwa estetyka, to jej obowiązek, nie troszcząc się o narodowość bohaterów dzieła sztuki. Jej bowiem jest wiadomo, że niemiec, aczkolwiek bardzo zły sąsiad, może być bardzo dobrym materjałem do dramatu albo portretu. Jak woda, która nietylko zatapia, ale i obmywa; jak strychnina, która jest nietylko trucizną, lecz i lekarstwem. Byle umiarkować dozę i użyć we właściwy sposób.

Podobny błąd popełnił miejscowy komitet sanitarny, który znowu politykę zamieszał do spraw technicznych.

Chodziło o zaopatrzenie miasta w komorę dezinfekcyjną. Pan wie, co to jest?... Jest to skrzynia, w której zamyka się garderobę osób dotkniętych zaraźnemi chorobami, aby w odzieży tej za pomocą gorącej pary i powietrza wytępić nasiona zarazy.

Otóż komitet sanitarny rozumował tak:

Ponieważ niemcy zbudowali potężne państwo—

ponieważ państwo to umie wybornie tępić swoich nieprzyjaciół i posiada prześliczną wentylację—

zatem:

Bakon, jako niemiec zamieszkały w samym Berlinie, musiał zbudować:

potężną komorę dezinfekcyjną,

wybornie tępiącą miazmaty i prześlicznie wentylowaną.

O nadwiślańskiej komorze p. Świecianowskiego mowy nawet nie było; na mocy bowiem powyższych zasad p. Świecianowski nie mógł posiadać odpowiednich kwalifikacyj do współzawodniczenia z p. Bakonem.

No i sprowadziliśmy z Berlina landarę — drogą, ciężką i ciasną, gdzie w braku dostatecznej wentylacji, para ucieka przez nity. A tymczasem p. Świecianowski zbudował komorę lekką, obszerną, idealnie przewiewaną i bezporównania tańszą!

Obie te maszyny oglądać można w fabryce pp. Rehfelda i Dubeltowicza, która nadto wyrabia piece tegoż p. Świecianowskiego do usuwania wilgoci z mieszkań i wielu innych pożytków.

§ 3. *Czy należy poczuwać się do obowiązków względem obcych?*

Jeden z moich przyjaciół taką miał rozmowę z pewnym eleganckim warszawiakiem.

— Pan słyszał o odkryciu Pasteur'a? — pyta mój przyjaciel.

— Pasteur?... Pasteur?... Aha! to ten, co wynalazł telefony... Nie, to ten twórca wełnianego odzienia...

— Nie! — objaśnia go przyjaciel — Pasteur leczy wściekliznę.

— Ach! tak właśnie... Tyle nazwisk codzień drukuje się w dziennikach... Tak jest, Pasteur leczy wściekliznę. Czy nie sądzi pan, że człowiek ten zasługuje na nazwę dobroczyńcy ludzkości?

— Owszem, sądzę.

— I że francuzi powinniby mu postawić pomnik za życia. Jest pan tego zdania? — pyta warszawiak.

— Owszem. Tymczasem jednak francuzi stawiają mu wielki szpital, w którym, obok leczenia pokąsanych, będzie się wytwarzać zarazek wścieklizny potrzebny jako lekarstwo.

— Doprawdy?—pyta warszawiak.—Ale szpital... wyborna myśl! Francuzi są bardzo praktyczni. To bardzo sympatyczny naród.

— Tak. Ale na ten szpital składa się cała Europa.

— Bardzo piękny objaw solidarności w tych czasach, kiedy wszyscy się nienawidzą—mówi elegant.

— Tak. Ale czy pan nie sądzi, że i my powinnibyśmy ofiarować coś na ten szpital?

Warszawiak strapił się.

— My? — pyta — my?... Ależ my jesteśmy najuboższym narodem w Europie.

— Niemniej jednak korzystamy i korzystać będziemy z dobrodziejstw kliniki Pasteur'a.

— Zapewne, proszę pana—mówi warszawiak.— Ale z drugiej strony, czy my możemy wywozić pieniądze za granicę, wobec tak gwałtownych potrzeb kraju?

— A leczenie wścieklizny nie jest potrzebą kraju?—pyta przyjaciel.

— Zapewne. Ale mnie się zdaje...

— Za pozwoleniem—przerywa mój przyjaciel.— Pan był w Paryżu?

— W Paryżu... to jest nie... Ale byłem w Wiedniu—szybko odpowiada zarumieniony warszawiak.

— A czy w Wiedniu dostawał pan darmo mieszkanie i obiady?

— Zkądże znowu! Płaciłem i w dodatku bardzo drogo.

— Więc my, polacy, płacimy za granicą tylko za obiady i lokale, a za zdrowie nie?

— Ja tego nie mówię—odparł żywo warszawiak.— Owszem, jestem zdania, że kto będzie się leczył u Pasteura, powinien mu płacić. Ale co innego płacić za kurację, a co innego dawać na wzniesienie jakiejś instytucji w obcym kraju. Nie sądzi pan?

— Nie, ponieważ właśnie z tej instytucji będziemy korzystali. Wszak w Wiedniu płacił pan za hotele?

— Co za zestawienie!—oburzył się warszawiak.— Hotel jest instytucją materjalnych interesów, a szpital Pasteura, toż to instytucja cywilizacyjna i humanitarna...

Ponieważ miał zacząć się wint, przeto dwaj panowie nie dokończyli dyskusji. Dokończyło jej Towarzystwo lekarskie, które, już postanowiwszy wysłać delegata na naukę do Pasteura, jeszcze nie pomyślało o zainicjowaniu składki na budowę pasteurowskiej kliniki.

Czy także w myśl zasady, iż nie jesteśmy dość bogaci na fundowanie szpitalów obcym, ale w miarę ubodzy do korzystania z ich humanitarnych uczuć?

Bolesław Prus.

trzyma się krzepko, a łbo oddawna należy mu się zasłużony spoczynek, ze względu na ograniczone środki materjalne dodziśdnia zajmuje się lekcjami prywatnemi.

Ukończywszy uniwersytet wileński, w r. 1828-ym otrzymał pierwszy etat nauczyciela matematyki.

Jakim był pedagogiem, jak potrafił zjednać sobie serca uczniów, wymownym dowodem jest wczorajsza uroczystość.

Rozpoczęła się ona wysłuchaniem mszy św. w kościele po-pijarskim, a o godzinie 4-ej po południu kilkadziesiąt osób zasiadło przy wspólnym stole w hotelu Angielskim.

Szereg toastów rozpoczął prof. Miklaszewski, jeden z dawniejszych uczniów Wiśniewskiego.

Mówca skreślił zasługi jubilata, kładąc nacisk na to, że Wiśniewski nietylko nauczał swego przedmiotu, lecz jednał miłość, szczepiąc zarazem w młodzieży cnoty obywatelskie.

Następnie przemawiali adwokaci: Marczewski i Englisz, lekarze: Wikorski i Przyborowski, oraz wielu innych.

Odczytano wiersz Wiktora Gomulickiego, także ucznia jubilata, który nie mógł brać udziału w serdecznem zebraniu, z powodu wyjazdu z Warszawy.

Telegramów i listów nadeszło kilkadziesiąt z różnych stron nietylko z kraju, ale z Londynu, Paryża, Wiednia itp.

Obecni ofiarowali mu wspaniałe album z własnemi fotografjami.

Nastrój zebrania z każdą chwilą stawał się serdeczniejszym.

Przypomniano sobie dawne czasy, a uśmiech łączył się ze łzą niekiedy przy wspomnieniach młodości.

Ktoś przyniół kartkę z dziennika gimnazjalnego z r. 1857-go, oraz bruljon z adnotacjami jubilata.

Pamiątki te obiegały z rąk do rąk, witane ze smętnym uśmiechem niepowrotnej przeszłości.

Wiśniewski przemawiał kilkakrotnie, dziękując za wszystkie dowody uznania.

= Weteran.

W dniu wczorajszym zszedł z tego świata ś. p. Henryk Hilke, niegdyś major 6-go pułku piechoty linjowej b. wojsk polskich.

Zmarły ozdobiony wieloma oznakami honorowemi i krzyżem zasługi wojskowej, doczekał sędziwego wieku lat 84-ch.

Niech mu ziemia lżejszą będzie niż życie!

= Kasa pomocy.

Urządzenie kasy pomocy dla robotników w naszych fabrykach i zakładach przemysłowych postępuje bardzo wolno, każdy więc objaw w tym kierunku skwapliwie notujemy.

Przemysłowiec tutejszy p. Jan Wróblewski, otworzywszy przed paru dniami parową fabrykę czekolady, urządził jednocześnie kasę pomocy i przezorności dla swoich pracowników.

Kasa ta została połączona z istniejącemi już od pół roku kasami fabryk pierników i świec woskowych tegoż właściciela.

= Na zachód.

Jakkolwiek produkcja naszego przemysłu dodziśdnia ma wytkniętą drogę zbytu na wschód, jeżeli jednak trafia się możność wysyłania towaru w kierunku odwrotnym, to jest na zachód, okazji tej lekceważyć nie można.

Pierwsze próby zbytu naszych wyrobów we Francji uwieńczone zostały pomyślnym rezultatem.

Dom handlowo-komisowy w Paryżu pod firmą Matuszewski i Haberbusch, prowadzony przez warszawiaków, pierwszy zajął się eksportem naszej produkcji.

Cały wagon mąki z młyna braci Krauze w Lublinie został przez piekarzy paryskich rozkupiony i nowe obstalunki uczyniono.

Rachunek wykazał, iż producent może mieć dobry zysk, pomimo kosztów transportu.

Po mące przyszła kolej na obuwie.

Kilkadziesiąt par butów, sprowadzonych z Warszawy na próbę, uznano za towar bardzo dobry i jeden z większych magazynów tutejszych otrzymał zamówienie na 1,000 par, za które zaraz po wysłaniu towaru dostanie pieniądze.

Jednocześnie filc na kapelusze wyrabiany w Warszawie znalazł pokup nad Sekwaną.

Wreszcie taki artykuł jak pudełka jubilerskie, do niedawna wyłącznie sprowadzany z zagranicy, wyrabiają się obecnie na wywóz do Paryża.

W tych dniach widzieliśmy fakturę na 500 tuzinów takich pudełek, które są o 40% tańsze od wyrobu francuskiego, a w miarę rozwoju produkcji wypadną taniej jeszcze.

Z tej luźnej notatki widzimy, że pomimo bogatej i ulepszonej industrji francuskiej, możemy z nią jeszcze konkurować, dzięki taniej wypadającemu surowemu produktowi, o wiele tańszemu robotnikowi i niskiemu, niestety, stanowi naszej waluty.

Tak więc nietylko na wschód, ale i w kierunku zachodnim niektóre gałęzie naszego przemysłu mają widoki powodzenia.

= Z Wisły.

Stan wody na Wiśle wynosi stóp 12 cali 8, a zatem powódź wiosenna już minęła.

Nad rzeką panuje ruch niezwykły, pracownicy rzeki rozpoczynają bowiem swoje zajęcia.

= Cena lodu.

Niektórzy składnicy ogłaszają już obecnie, że dostarczać będą lodu do mieszkań po cenach zeszłorocznych.

Zdaje się, że tegorocznej zimy było bardzo łatwo zaopatrzyć się na miejscu w dostateczną ilość grubego i czystego lodu, a zatem o cenach zeszłorocznych mowy być nie powinno i uporczywemu trzymaniu się przy nich prędko zapobiegnie konkurencja.

= Znaczny spadek.

W dniu wczorajszym p. Ludwik Szołowin otrzymał od swego adwokata z Florencji telegram, że proces spadkowy w ostatniej instancji został wygrany.

Proces ten, trwający od lat kilkunastu, dotyczył windykacyj spadku po babce p. Szołowina, z domu księżniczki Ravista.

Masa spadkowa wynosi około 3 miljonów lirów, nie licząc narosłych procentów.

Szczęśliwy spadkobierca natychmiast po odebraniu telegramu wyjechał do Włoch, aby podnieść kapitały.

= Konfiskata.

W dniu wczorajszym władza policyjna odbyła rewizje w kilku sklepach tak zwanej stałej wyprzedaży na Krakowskiem-Przedmieściu.

Znalezione towary nieoclone zostały skonfiskowane, handlujący zaś będą pociągnięci do odpowiedzialności sądowej.

= Zuchwałe kradzieże.

W dniu wczorajszym na Nowogrodzkiej pan Roman Sielski padł ofiarą zuchwałej kradzieży.

W chwili gdy od handlarza kupując pomarańcze wydobył portmonetkę, zbliżył się jakiś wyrostek i wyrwawszy z rąk p. S. portmonetkę, szybko uciekł.

Natychmiastowa pogoń okazała się bezskuteczną i łotr z kilku rublami zemknął bezkarnie.

Na Ordynackiem w podobny sposób wyrwano portmonetkę z rąk pani Wiercińskiej.

W woreczku znajdowało się około 30 rubli i złota obrączka.

= Ostrożnie z laskami.

Fatalny zwyczaj noszenia lasek pod pachą z wystającym końcem, często jest powodem smutnych wypadków.

W dniu wczorajszym p. F. Chojnacki, w przejściu przez Bednarskę, laską trzymaną w powyższy sposób wybił oko 14-letniej Fryberównie.

Mdlejące dziewczę odwieziono do mieszkania, zaś sprawcę wypadku pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

= Przejechania.

W dniu wczorajszym dorożkarz niewiadomego numeru na Gęsiej przejechał Chanę Ersterową, która uległa ciężkim obrażeniom na całem ciele.

Na Chmielnej Jan Moszyński najechany przez wóz upadł i złamał nogę.

= Zamach samobójczy.

Nocy wczorajszej M. L., żona kupca, zażyła sporą dozę kreozotu w zamiarze samobójczym.

Dzięki energicznej pomocy lekarskiej, zdołano ją uratować.

Przyczyną rozpaczliwego zamiaru był obłęd umysłowy.

Nad chorą rozciągnięto baczny nadzór, z obawy powtórzenia zbyt ryzykownej próby.

Nekrologja.

† Ś. p. Marja z Swierczewskich **Drzewiecka**, wdowa po tajnym radcy senatorze, b. prezesie b. heroldji Królestwa Polskiego, b. dyrektorze głównym prezydującym b. komisji rządowej sprawiedliwości, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami, w dniu 4 kwietnia r. b. zmarła, przeżywszy lat 91. W głębokim smutku pozostałe dzieci, wnuki i prawnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok dnia 6-go kwietnia, to jest we wtorek, o godzinie **6-ej** po południu z domu przy ulicy Szpitalnej № 10 na cmentarz powązkowski. Oddzielne zaproszenia rozsyłane nie będą. —1331—

† Ś. p. Emilja z Andersów, pierwszego ślubu Leskier, drugiego **Witkowska**, żona majstra bednarskiego i obywatela miasta Warszawy, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, opatrzona św. sakramentami przeniosła się do wieczności w dniu 4-ym kwietnia 1886 r. przeżywszy lat 52. Pozostały w ciężkim smutku mąż z dziećmi, zięciami, synową, wnukami i siostrami zmarłej zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w kościele Narodzenia Najśw. Marji Panny na Lesznie w dniu 6 kwietnia, to jest we wtorek, o godzinie **11-ej** zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła o godzinie **2-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —1329—

† Ś. p. Antoni **Jakesch**, artysta muzyczny, emeryt, przeżywszy lat 67, zmarł dnia 2-go kwietnia 1886 r. Wyprowadzenie zwłok nastąpi we wtorek, to jest dnia 6 kwietnia, o godzinie **4-ej** po południu, z kościoła św. Karola Boromeusza, przy ulicy Chłodnej, na które pozostały syn, żona i wnuki zapraszają krewnych, kolegów, znajomych i przyjaciół zmarłego. —1320—

† Ś. p. Georgi **Bojew**, asesor kolegjalny, po długiej i ciężkiej chorobie przeniósł się do wieczności dnia 23 marca (4 kwietnia) 1886 r. Pozostały syn i córki zapraszają kolegów i znajomych na żałobne nabożeństwo i wyprowadzenie zwłok na cmentarz prawosławny dnia 26/7 b. m. o godzinie **12-ej** w południe z cerkwi w pałacu brülowskim.

† Ś. p. Walenty **Proszkowski**, przeżywszy lat 32, po długiej chorobie, zmarł w Nasielsku dnia 25 marca r. b., o czem stroskana siostra zawiadamia krewnych i znajomych.

† Jutro, t. j. we wtorek dnia 6-go kwietnia, o godzinie **11-ej** zrana w górnym kościele św. Krzyża odbędzie się nabożeństwo żałobne za dusze ś. p. Franciszka i Stefana **Bieńkowskich**, na które zaprasza matka i siostra krewnych, przyjaciół i znajomych. —1317—

† We wtorek, to jest dnia 6-go kwietnia, jako w oktawę śmierci ś. p. Alfonsa **Zawadzkiego**, odprawione zostanie nabożeństwo żałobne w kościele św. Krzyża, o godzinie **11-ej** zrana. —1325—

† Wszystkim, którzy raczyli towarzyszyć przy wyprowadzeniu na wieczny spoczynek naszej ukochanej córeczki ś. p. Helenki, składamy serdeczne „Bóg zapłać.”

—1323— **Alina i Władysław Rzepko.**

Z Cesarstwa.

Zachowanie się księcia bułgarskiego wciąż jeszcze dostarcza prasie rosyjskiej obfitego tematu do artykułów politycznych, które wszystkie prawie dochodzą do konkluzji, że ks. Aleksander stał się niemożliwym na stanowisku, jakie obecnie zajmuje. Oto np. co w tym przedmiocie pisze *Nowoje wremja*: „Jedyną odpowiedzią na te wszystkie kruczki polityczne może być tylko zupełne lekceważenie przez mocarstwa obecnych uroszczeń księcia bułgarskiego. Wszystkie gabinety przyznają konieczną potrzebę rychłego rozwiązania. Stara się o nie usilnie Porta, pogodziły się z niem i mocarstwa, dotąd mniej lub więcej skłonne do popierania ciemnych planów ks. Battenberga. Stanowcze postanowienie Rosji nieustępowania ani na krok od raz wyrażonych życzeń osiągnęło cel i książę bułgarski został już uprzedzony o tem, że będzie można obyć się bez jego zgody, jeżeli jej jeszcze odmówi. Z Sofji telegrafują, że wiadomość ta wywarła „„przygnębiające wrażenie””. Na kim? Na ks. Battenbergu i jego politycznych wspólnikach?... tem gorzej dla nich. Kiedy zebrana w Konstantynopolu konferencja podpisze protokół wyrażający, że Rumelją zarządzać będzie książę bułgarski „„na zasadzie § 17 traktatu berlińskiego””, nie pozostanie ks. Aleksandrowi nic innego, jak przyjąć godność jenerał-gubernatora na warunkach w protokule ustanowionych, albo też oświadczyć, że te warunki nie odpowiadają jego życzeniom i że wobec nich nie może dłużej spełniać obowiązków księcia bułgarskiego i dlatego też zrzeka się tych obowiązków. Zanadto uniosłszy się zasadami machiawelizmu, który miał powodzenie głównie z powodu nieprzewidzianych manewrów, książę Aleksander Battenberg w swoich politycznych przewlekaniach przeszedł wszelkie granice, nawet z punktu widzenia gabinetów, najmniej na takie rzeczy drażliwych. Naprzykrzył się on wszystkim do takiego stopnia, że tylko drażliwość kwestji zastąpienia go inną osobistością na tronie bułgarskim tamuje rozstrzygnięcie trudności wprost przez usunięcie go z tego tronu. W Sofji dobrze uczynią, jeżeli zastanowią się nad tem wszystkiem, zamiast zajmowania się komponowaniem zawiłych telegramów, podobnych do wczorajszego, tłumaczącego przyczyny, jakie skłoniły księcia do zaparcia się przyjętego „„w zasadzie”” zobowiązania.”

W gazecie *Swiet* czytamy: „Z powodu dnia urodzin Bismarka cała prasa niemiecka poświęca całe szpalty swoich wydawnictw temu mężowi stanu. Tym razem dzień urodzin Bismarka przypadł prawie jednocześnie z wielkiem niepowodzeniem jego polityki w sejmie; ale Bismark przywykł do podobnych niepowodzeń i niebardzo się niemi martwi. Z pośród rozmaitych artykułów wyróżniają się dowodzenia berlińskiego korespondenta *Neue freie Presse*, który nie od siebie, lecz w imieniu opinji społecznej wypowiada rozmaite uwagi. Tak np. mówi on: „„W Niemczech zarówno naród jak i rząd są przekonani, że w bieżącym wieku, w bieżącem dziesięcioleciu a może nawet już w bardzo bliskiej przy-

szłości Francja zdecyduje się na zbrojne starcie z Niemcami i w tym celu skorzysta z pierwszej lepszej sposobności. Niemcy tak dalece są przekonani, że jest to nieuniknionem, iż pragną aby straszna chwila (*das Schreckliche*) nadeszła jaknajprędzej. Dopóki żyje cesarz Wilhelm, pokój jest zabezpieczony — przekonanie to ma u nas siłę dogmatu. Ale kiedy się skończy ziemskie istnienie cesarza, kiedy Rosja przejdzie do czynnej polityki na wschodzie (co stanie się rychlej czy później) czyż wtedy Niemcy będą musiały uciekać się do łaski (*Gnade*) Rosji, aby miały możność podniesienia oręża przeciw Francji? Czy nielepiej dla Niemiec raz na zawsze rozwiązać sobie ręce na zachodzie, aby ze swojej strony módz następnie zabrać głos przy rozstrzygnięciu kwestji wschodniej?"" Dalej tenże korespondent tłumaczy, że dla Niemiec zasadniczym punktem jest to, „„czy kwestja austro-rosyjsko-bałkańska będzie rozstrzyganą wtedy, kiedy Niemcy nie będą już miały śmiertelnego wroga na zachodzie, czy też wypadnie Niemcom czekać na rozstrzygnięcie wypadków na wschodzie i dopiero wówczas po raz drugi rozpocząć walkę z Francją?"" My ze swej strony dodamy do tego, że politycy, uchylający czoła przed Bismarkiem i przed potęgą Niemiec, stoją teraz oko w oko z wieloma nieprzewidywanemi wypadkami. Bismark w niedawnej swojej mowie sam wskazał niebezpieczeństwo grożące Niemcom z zachodu; ale w celu ukrycia rzeczywistego położenia rzeczy, postarał się utożsamić odwet francuski z ruchem socjalistycznym. Bezzasadność podobnego identyfikowania pojęć daje się widzieć z tego, że socjalizm w samych Niemczech stanowi poważniejszą siłę niż we Francji. Ale jest bardzo prawdopodobnem, że kanclerz żelazny pod pozorem uśmierzania anarchistów zetrze się z francuzami w Belgji. Co z takiego starcia wyniknie dla Rosji, będzie zależało od tego, czy dyplomacja rosyjska pójdzie za prądami jakie istniały w r. 1870 i 1871, czy też przyjmie kierunek zgodny z interesami rosyjskiemi ale nie niemieckiemi."

Z ostatniej chwili.

Biskup Kopp wyjechał znowu z Berlina do Fuldy. Inspirowany częstokroć przez rząd *Deutsches Tageblatt* zamieszcza artykuł, który podaje w wątpliwość uzdolnienie p. Schloetzera do prowadzenia skutecznych rokowań z Kurją rzymską. W Rzymie panuje ciągle przekonanie, iż skłonność ks. Bismarka do ustępstw dla Watykanu jest wynikiem ogólnego położenia politycznego. Gdy kardynałowi Schiaffino doniesiono o rezultacie rokowań z kanclerzem zawołał: „A zatem książę Bismark boi się wojny!"

Zaburzenia piątkowe w Medjolanie przybrały rozmiary większe, aniżeli dniem wprzódy. Tłum wtargnął do *Galleria Vittorio Emmanuele* i powybijał kamieniami szyby. Piechota wyparła go ku placowi katedralnemu, gdzie natarła nań także jazda. Dopiero o godzinie 11-ej spokój powrócił. Radykalny *Secolo* wzywa robotników do opamiętania się.

Kardynał Guibert, arcybiskup Paryża, uskarża się w liście wystosowanym do prezydenta rzeczypospolitej Grévyego na pozbawianie płacy duchownych, którzy uczestniczyli w akcji wyborczej, na równouprawnienie pogrzebów cywilnych z kościelnemi i niezachowanie przepisów konkordatu. Msgr. Guibert odwołuje się do wytrawnego doświadczenia Grévego i ostrzega, że nie kościół, ale anarchja zgubi rzeczpospolitą.

Urzędownie skonstatowano, że robotnicy belgijscy utracili od d. 18-go marca do d. 2-go b. m. 26 zabitych i wielu rannych.

Z Rzymu donoszą, że książę Aleksander zamierza ogłosić unję realną Bułgarji z Rumelją. Rząd włoski chce wystąpić z nowym wnioskiem pojednawczym. Grecja opiera dzisiaj swoje nadzieje na opiece Rosji. Książę Aleksander odpowiada przedstawicielom mocarstw, doradzającym mu natarczywie uległość, iż stanowisko jego nie zależy wyłącznie od Europy, ale i od popularności w kraju, której ryzykować nie może.

Eskadra rosyjska opuściła w dniu 2-im b. m. Syrę i powróciła do zatoki Suda. Wszelkie więc komentarze wiązane z tą jej wycieczką nie miały podstawy. Rosja nie usuwa na teraz swoich okrętów z pośród flot zgromadzonych na wodach greckich.

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO".

(*Otrzymane w dniu wczorajszym*).

Berlin 4-go kwietnia.—*Norddeutsche allgemeine Ztg.* pisze: Po ostatniej odmownej odpowiedzi księcia Aleksandra przesilenie wschodnie zbliżyło się do punktu, w którym Europa musi powziąć energiczne i niecofnione postanowienie. Zapowiedź konferencji zdaje się świadczyć o zupełnej zgodności mocarstw.

Berlin 4-go kwietnia.—*Kreuzzeitung* zapowiada rychły początek demonstracji flot na wodach greckich. Francja, mimo wzmocnienia swej eskadry tamtejszej okrętami „Vauban" i „Marengo", nie weźmie udziału w demonstracji.

Paryż 4-go kwietnia. — Wczoraj oświadczył w izbie deputowanych minister wojny jen. Boulanger, iż projektowana przezeń reorganizacja armji francuskiej oprze się ma na zasadzie powszechnego i równego obowiązku służby wojskowej, usunięcia przywilejów i zmniejszenia czasu służby. Wilson przedłożył sprawozdanie komisji budżetowej w sprawie pożyczki 900-miljonowej, nad którem rozprawy rozpoczną się w poniedziałek. Minister handlu przedłożył projekt do prawa o urządzeniu wystawy powszechnej w Paryżu w r. 1889-ym. Opiera się ono na zasadzie współdziałania państwa z kompanją prywatną, której udział gwarantowany będzie przez państwo. Komisja kontroli składać się będzie z 17-tu deputowanych, senatorów i urzędników państwa, ośmiu członków rady municypalnej i 18-tu członków kompanji. Państwo przeznacza na urządzenie wystawy 17 miljonów, rada municypalna 8, a kompanja około 19 tu. Wystawa kosztować będzie 42 miljony.

Rzym 4-go kwietnia.—Rada miejska w Medjolanie postanowiła na bardzo burzliwem posiedzeniu zadowolnić żądania robotników co do cen chleba. Z aresztowanych indywiduów trzynaście skazano już na miesięczne więzienie, innych na krótsze.

Londyn 3-go kwietnia. — W Portsmouth przygotować mają do d. 7-go b. m. cztery łodzie torpedowe, które udadzą się niezwłocznie na wody greckie.

Konstantynopol 4-go kwietnia. — Konferencja została na jutro zwołaną.

Sofja 4-go kwietnia.—Książę odpowiedział na depeszę wielkiego wezyra: Ponieważ życzeniem i staraniem księcia jest ubezpieczyć Bułgarję, pogodzić jej aspiracje narodowe z wielkością poniesionych ofiar i utrzymać w nietykalności zwierzchnictwą władzę sułtana, nie może on uczestniczyć w układzie, który nie zaspokoiłby życzeń narodu, dla interesów kraju byłby szkodliwym i naruszałby stan prawny. Książę utrzymuje przeto w pierwotnej i nienaruszone mocy umowę turecko-bułgarską z dnia 1-go lutego i odmawia przyjęcia zmian w niej zaprowadzonych. Przez to spełnia on święty obowiązek wobec narodu i sułtana. Wskutek tej odpowiedzi Gabdan efendi wyjechał wczoraj w specjalnej misji sułtana z Konstantynopola do Sofji. Poseł grecki Rangabe przybył tutaj i miewa długie konferencje z ministrami.

(*Otrzymane dziś.*)

Berlin 5-go kwietnia.—Komisja kościelno-polityczna pruskiej izby panów zbiera się dzisiaj na posiedzenie, celem obradowania nad nowemi propozycjami Rzymu. Przywieziona przez Schloetzera propozycja papieska w sprawie *anzeigepflicht*, jakkolwiek mieści w sobie zasadniczą rewizję ustaw majowych, zadowolniła podobno księcia Bismarka. Położenie rzeczy znowu się poprawiło.

Paryż 5-go kwietnia. — Położenie w Decazeville pogorsza się z każdą chwilą. Wysłano tam znowu posiłki wojskowe. Na granicy belgijskiej zatrzymano hufiec strejkujących robotników, którzy zamierzali wtargnąć do Francji.

Paryż 5-go kwietnia. —Z Tonkinu telegrafują, że wojska francuskie zajęły w dniu 29-ym z. m. twierdzę Laokai bez walki. Układy z Chinami o traktat handlowy rozpoczną się niebawem.

(Ajencja północna.)

(*Otrzymane w dniu wczorajszym*).

Paryż 4-go kwietnia.—W Décazeville dziś rano żandarmi przyaresztowali redaktorów gazety *Intransigeant*, Laguerre i Rochefort, a to za podburzanie robotników do bezrobocia i do zawichrzeń.

Konstantynopol 4-go kwietnia.—Zwołaną zostaje konferencja w kwestji bułgarskiej. Ograniczy się ona na podpisaniu protokółu. Jutro posłowie zbiorą się na narady.

Filipopol 4-go kwietnia.—Na byłego ministra Broma (?) napadło ośmiu ludzi i czynnie go zobelżyli. Napad ma podobno mieć przyczyny polityczne.

Petersburg 4-go kwietnia.—*Journal de St.-Pétersbourg* twierdzi, że w stosunkach pomiędzy Persją a Turcją nie zaszło nic, co mogłoby uzasadniać niepokojące wiadomości z Londynu o przygotowaniach wojennych tych państw.

Rewel 4-go kwietnia.—Żegluga została otwarta. Rzeki Kaługa i Oka ruszyły.

(*Otrzymane dziś.*)

Sofja 5-go kwietnia. — Nie można oczekiwać pomyślnego skutku misji Gadbana baszy, który jest tutaj faktycznie zdyskredytowany. W kołach dobrze poinformowanych sądzą, iż jedynym środkiem osiągnięcia pomyślnego rozwiązania i ubezpieczenia trwałości układu rzeczy wobec nurtowań, zakłócających spokój publiczny w obu Bułgarjach, jest ten, aby mocarstwa, nie poprzestając na zatwierdzeniu umowy turecko-bułgarskiej, poleciły wykonanie tejże ze zmianami przez nie wprowadzonemi.

Petersburg 5-go kwietnia. — Minister spraw zewnętrznych Giers wraz z hr. Lahmsdorfem i ks. Oboleńskim wyjechali wczorajem wieczorem pociągiem osobowym do Liwadji. Ks. Oboleński jest wicedyrektorem kancelarji w ministerjum spraw zagranicznych.

Petersburg 5-go kwietnia.—Najjaśniejsi Państwo, wraz z Następcą Tronu i innemi dziećmi, tudzież Wielkimi Książętami Sergjuszem z małżonką i Pawłem, przybyli wczoraj o godzinie 10-ej zrana szczęśliwie do Sewastopola, poczem udali się niezwłocznie do Liwadji. Towarzyszą im minister dworu, Woroncow Daszkow, i minister komunikacyj, Possiet.

Petersburg 5-go kwietnia.—Wczoraj w południe Najjaśniejsi Państwo odjechali z Sewastopola na krzyżowcu wojennym „Pamiątka Merkurego" w towarzystwie klipera „Zabijaka" i dwóch parowców do Jałty, zkąd ekwipażami pojechali do Liwadji.

Jałta 5-go kwietnia. — W orszaku Najjaśniejszych Państwa znajdują się dalej: jenerał-adjutanci Richter i Czerewin, guwerner Następcy Tronu Danilowicz, marszałek dworu Oboleński, fligel-adjutant Olsufiew, protoprezbyter Janiszew, spowiednik Najjaśniejszych Państwa, niemiecki jenerał-adjutant Werder, malarz dworski Zichy i trzy frejliny dworu. Sewastopol i Jałta były jaknajpiękniej przyozdobione. Ludność przyjmowała wszędzie Najjaśniejszych Państwa z zapałem. W Sewastopolu powitał ich zarządzający ministerjum marynarki, tudzież jenerał-gubernator Roop. Deputacje miast doręczyły Najjaśniejszym Państwu chleb i sól, damy miejskie zaś ofiarowały Najjaśniejszej Pani okazałe bukiety. W chwili, gdy Najjaśniejsi Państwo wsiadali na statek, okręty wojenne stanęły w szyku paradnym.

GIEŁDA.

Warszawa, d. 5-go kwietnia 1886 r.

Za weksle długoterminowe na **Berlin** 49.80 żądano i 49.75 płacono—o 5 kop. niżej — z początku, później zaś nie robiono żadnych interesów tym papierem. Krótkoterminowe 49.70, gdyż z początku byli oddający po 49.55, 49.60, w końcu płacono 49.65, jak w sobotę.

Na pomniejsze miasta niemieckie 49.72½ za długo i 49.45 za krótkoterminowe płacono.

Na **Londyn** 10.10 żądano.

Na **Paryż** 40.40 bez obrotów.

Na **Wiedeń** 80.65 przy płaceniu jak w sobotę 80.45.

Listy likwidacyjne 91 i 90.75—za mniejsze 90.60 płacono.

Pożyczka wschodnia 100 w I-ej i II-ej, 100.25 w III-ej emisji nominalnie, bez obrotów.

Pożyczka premjowa w bardzo drobnych ilościach 233 za I i 219 za II emisję—dosyć tanio.

Listy zastawne ziemskie serji I-ej 100.10, II, III i IV 99.90, V serja 97.05 przy płaceniu 97 i 96.80, w drobnych sumach.

Listy miejskie 97.25, 95.75, 95.40 i 95.10—bez ruchu.

Obligi 92.90, płacono 92.60 i 92.70.

Listy łódzkie 93, 92 i 91.

Godzina 12.—Usposobienie mocne. *J. Wł.*

— ***Jan Szymanowski, adwokat,*** otworzył kancelarję przy ulicy Chmielnej nr. 44, drugi dom od Marszałkowskiej. (394)

408) Długotrwałe ***zapory*** oraz ***katary kiszek*** leczą się skutecznie kombinacją hydropatji z massażem. ***Zakład leczniczy.*** Obożna 5.

— Dr Władysław-Henryk ***Krajewski*** wyjechał na trzy tygodnie do Berlina. (1319)

1215 D-ta ***ROTHEIM,*** Królewska 45. Wynalazca nowego systemu wprawiania zębów sztucznych, leczy, plombuje i znieczula dziąsło przy wyjęciu zęba.

Dentysta A. Głogowski,

b. asystent dra Kobylińskiego, Marszałkowska nr 122 (róg Zgody). Przyjmuje od 10-ej zrana do 6 tej po południu. (379)

W. PILECKA,

właścicielka magazynu mód pod firmą ***W. Pilecka & C-o,*** ulica Czysta nr 6/4 stary, powróciła z Paryża. (1309)

— ***Wina węgierskie*** znane z dobroci, ***czyste naturalne,*** w handlu ***J. Korneckiego, Nowy-Świat nr 36 nowy.*** (415)

PIWO DROZDOWSKIE

czyste bez żadnych przymieszek.

Skład główny, Miodowa 19, oraz cztery filje: W-ni Roezler & Co, Elektoralna wprost Banku; Wilkaniec. plac św. Aleksandra; Zahorski, róg Marszałkowskiej i Siennej; Czerski, Nowy-Świat 64. Nadto piwo Drozdowskie stale znajduje się w Herkulanum na rogu Bednarskiej i Krakowskiego-Przedmieścia. (413)

— ***Dentysta B. Gutzmann,*** Królewska nr 3, róg Krakowskiego-Przedmieścia, najlepsze zęby sztuczne po rs. 2. Reparuje i przerabia zęby. 1139

— ***Potrzebna jest bona niemka*** mająca około 15 lat do dziecka pięcioletniego. Ulica Żurawia nr 10, mieszk. 1. (371)

— W dniu 1 (13) kwietnia roku bieżącego, o godzinie 10 zrana, będzie sprzedawana w wydziale IV sądu okręgowego w Warszawie w drodze działów

Nieruchomość nr 2731

przy ulicy Browarnej położona, zawierająca w sobie łokci kwadratowych 6,500. Licytacja zacznie się od sumy rs. 18,400. Bliższe szczegóły powziąść można u sprzedaż popierającego adwokata przysięgłego ***Kazimierza Szpechta, ulica Długa nr 23.*** (359)

CYGARA
Emanuela Ehrenfried

Mars . . . . na rs. **2.**
Sumatra, Burlesca, Estella . „ **3.**
Casadores, Cagliostro . . . . . „ **4.**
Bombasta . . . . „ **5.**
Maravilla . . . . „ **6.**

poleca WALERY GAWIŃSKI.
Krakowskie-Przedmieście nr. 5.
Telefonn ur. 3l. (311)

Do wydzierżawienia (1313

Obszerny majątek

z dobrze urządzoną fabryką cukru (piasek), w Woroneżskiej gubernji. Wiadomości zasięgnąć można pod adresem: Petersburg, Mojka 23, Mieżyński.

— Zwracamy uwagę na ogłoszenie składu naczyń kuchennych ***Edwarda Troszla i S-ki,*** pomieszczone w dzisiejszym numerze. (258

CYGARA

100 sztuk ***Habana nr 103*** za rs. 3
100 „ ***Habana nr 104*** za „ 3
100 „ ***Habana nr 107*** za „ 4
100 „ ***Habana nr 112*** za „ 5
100 „ ***Habana nr 115*** za „ 6
100 „ ***Habana nr 217*** za „ 8
100 „ ***Habana nr 251*** za „ 10

pakowane po 10, 50 i 100 sztuk

Wyrobione z oryginalnego liścia Hawańskiego ze zbioru z roku 1885 polecają

WANDALIN i S-ka,

plac Teatralny nr 11, dom W-go Neprosa, obok Stępkowskiego ***w Warszawie.*** (406

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— *Paszkwil,* który otrzymałam dnia 1 kwietnia z fałszywym podpisem „dawnego sąsiada”, pochodzi z wiadomego źródła. Jest to błoto uliczne, które nie może dosięgnąć szczebla na którym stoję wobec opinji ludzi nieposzlakowanego honoru. Paszkwil ten niżej krytyki, tak ze względu na logikę swoją, jak niecne pobudki, które go wywołały, charakteryzuje autorkę. Radzę zaprzestać spotwarzać mię, inaczej mając w ręku listy tąż samą ręką pisane, zmuszona będę zapozwać autorkę do objaśnień na właściwej drodze. 1305)

Wiktorja R. z Elektoralnej.

— Ostatnie słowo śpiew łabędzi Twego „*najdroższego*” do Ciebie pod *jego* adresem leży na poczcie. Odbierz co prędzej i odpowiedz.—*Wacek Doni.* (1321

— *Doli.* Walce walka nierówna. List *poste-restante* adresowany na imię i nazwisko, oraz nr domu (bez ulicy) *Niedoli,* odbierz choćby dziś jeszcze z poczty.

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 5-go kwietnia 1886 r.

	Z końc. giełdy żąd.	płac.
Weksle:		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	49.70	—.—
Londyn 1 funt ster. „ „	10.10	—.—
Paryż 100 franków „ „	40 40	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	80 65	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 d.	100.10	—.—
„ „ „ m.	100.10	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	97.25	—.—
„ „ „ II	95.75	—.—
„ „ „ III	95.40	—.—
„ „ „ IV	95.10	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	93.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	91.—	—.—
„ „ małe	90.75	—.—
Bilety Banku Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	100.—	—.—
II „ „ rs. 100	107.—	—.—
III „ rs. 100	100.25	—.—
Listy wileńskie długot. . . .	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	92.90	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Łodzi	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ogn.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przędz. Zaw.	—.—	—.—

Wartość kuponów:

(Po potrąceniu podatku skarbowego.)

Od Listów zast. nowych 5% kop. 136
Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. 5¼
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 203¼
Od Listów likwidacyjnych kop. 131

Targi
NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 5-go kwietnia 1886 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	kopiejek			
Pszen. 242 sm. i ord. .	—	—	517	—
„ „ pstra i dobra	—	—	585	—
„ „ biała . . .	—	—	600	—
„ „ wyb. (nowa)	—	—	690	720
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	495	510
„ średnie (stare) . .	—	—	450	485
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . . 142 f.	—	—	350	400
Gryka . . . . . . 262 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 202 funt. .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . . .	—	—	—	—
„ solone pud . . .	—	—	—	—
Siana pud	—	—	—	—
Słomy pud	—	—	—	—
Drzewa opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękki „	—	—	—	—

Cena okowity:

z dnia 5-go kwietnia 1886 r.
Hurt. skład. wiadro rs. 8 kop. 56
„ garniec rs. 2 kop. 62

WYPRZEDAŻ

Koronek ruskich po cenie kosztu,

od Soboty dnia 3 Kwietnia.—Ulica Mazowiecka Nr 3. 657r

Na zakład przemysłowy lub fabryczny
5 obszernych widnych sal na parterze,

na wprost bramy wjazdowej, wraz z ogródkiem, górami, piwnicami, w razie potrzeby ze stajnią i wozownią **od 8 Lipca r. b. do najęcia, Elektoralna № 7 (11).** 660R

Lokomobila 10-konna,

zaledwie kilka dni używana, za znacznie zniżoną cenę do sprzedania zaraz.—Bliższa wiadomość: ul. Marszałkowska № 67 nowy, 2 piętro, mieszkania 6, od godziny 5 do 7 po południu. 690

OGŁOSZENIE.

Podaje się niniejszem do wiadomości, iż w dniu 28 Marca (9 Kwietnia) roku bież. 1886, o godzinie 11 z rana, w Zarządzie Warszawskiej Artyllerji Fortecznej, mieszczącym się w Cytadeli, odbędzie się sprzedaż z licytacji ruchomości, pozostałych po zmarłym Kapitanie Bukinie. 671r

636r

Wielki medal srebrny.

Lakiery i Farby

polecają

Zakłady Przemysł.-Chemiczne

W. KARPIŃSKI & W. LEPPERT

w Warszawie, Elektoralna 37.

Cenniki franco i gratis.



Dla amatorów.

Powróciwszy z Hamburga z wielkim wyborem ptaków, polecam Szanownym amatorom szare i zielone, dobrze gadające papugi, najuczeńsze i najmądrzejsze ptaki w świecie, a także najrzadsze amerykańskie ptaszki i rozmaite gatunki małp i psów; polecam także ładnie śpiewające kanarki, oraz złote i srebrne rybki. 604

Ernest Peschel,

Nowo-Senatorska № 7. 604

SYNDYCY
MASSY UPADŁOŚCI
Braci Wróbel.

Na mocy uchwały pp. wierzycieli z dnia 15 (27) Marca r. b., przyjmują oferty na kupno ryczałtowe towarów w sklepie po Braciach Wróbel, przy Krakowskiem-Przedmieściu № 1-y znajdujących się, wraz z kontraktem najmu.—Osoby życzące poznać zapasy i ich spis, raczą zgłosić się do podpisanych.

F. Flamm, № 2, ulica Hr. Kotzebue.
L. Frejder, № 11 ulica Orla. 651R

!!NARESZCIE!!

CIĘŻKA ZIMA
znikła

i piękna WIOSNA zawitała,

dla tego też

spieszcie wszyscy

Podziwiać

ogromny wybór najpiękniejszych

a przytem najtańszych

Towarów Łokciowych

w znanym powszechnie ze swej taniości

Składzie

przy rogu ulic **Dzikiej i Nowolipek** dom **Brauna,** № 1, mieszk. 4,
a mianowicie:

10 łokci Wełny w kratki lub paski podwójnej szer. za Rs. 3 kop. 25.
10 łokci Wełny prześlicznej podwójnej szer., tkanej jedwabiem za Rs. 4 kop. 50.
10 łokci Krepy wełnianej podwójnej szer. za Rs. 3 kop. 25.
10 łokci Plaidu wyborowego podw. szer. za Rs. 4
10 łokci Stripsu na suknie (bardzo trwałe) Rs. 2.
20 łokci Varsovienne w kratkę Rs. 2.
10 łokci Kaszmiru wyborowego 2 łok. szer. Rs. 6.
10 łokci Broché prześlicznej wełnianej na suknie za Rs. 7.
Wełna w supły (Haute Nouveauté) łokieć Rs. 1 kop. 20
Brystole najpiękniejsze na żakiety i dolmany 2 i pół łok. szer. Rs. 1 łok.
Korty prześliczne 2¼ łok. szer. na garnitury męzkie i ubrania dziecinne po Rs. 1 kop. 40.
Cheviot znakomitej dobroci na garnitury męzkie, 2 i pół łok. szerok. po Rs. 1 k. 10 łokieć (za cały garnitur Rs. 6).
Żagnoty do sukien czarne lub popielate po kop. 7.
Kroazy do sukien 1 i pół łok. szer. po 14 kop.
Merly szer. 1 i pół łok. po 10 kop.
Muślin czarny i biały do sukien po 7 kop. łokieć. 549

Stokfisz Rydlowski,

tradycyjny, jak corocznie od 1830, będzie podawany na porcje przez cały post codziennie w Handlu Win **Edmunda Langner,** dawniej Riedla, Nowo-Senatorska. 443

Patent na Puderklozety do proszku Otwockiego pomysłu mego, wydany mi przez Ministerjum Finansów w Petersburgu, za № 2258, sprzedałem i odstąpiłem na wyłączną własność Spółki Otwockiej. — Warszawa d. 26 Marca 1886 r.

Stypułkowski Henryk.

Powołując się na powyższe, podajemy do publicznej wiadomości, iż **patentowane Puderklozety do Proszku Otwockiego,** znajdują się na składzie w kantorze głównym Spółki Otwockiej, ul. Aleja Jerozolimska № 64 i takowe sprzedaje po cenie rs. 16 i wyżej, od najskromniejszych do wykwintnych. Mechanizm i własności Puderklozetu nie pozostawiają nic do życzenia. **Puderklozety pokojowe Otwockie** jako w zupełności odpowiadające hygienie, chronią od przypadłości spowodowanych przeziębieniami jako to: hemoroid, katarów kiszek i żołądka, oraz wszelkich zaziębień gruczołów miejscowych.— Klozety te, tak dobrze w ciepłych jak w zimnych lokalach, są zupełnie bezwonne. Każdy Puderklozet opatrzony jest marką fabryczną i objęty osobną kontrolą dla zabezpieczenia od podrabiań, które w danym razie prawnie dochodzone będą. Wszelkie dawniejsze klozety przyjmują się do przeróbki na nowy mechanizm. 582

Zarządzający F. RYMKIEWICZ.

Panna służąca

biegła w kroju, szycia i na maszynie krawieccz., mówiąca dobrze **po niem.,** poszukuje posady. Oferty upr. do pp. **Rajchmana i Frendlera,** sub. P. T. 688R

TANIO

do wynajęcia od 1 Lipca r. b.

Różne Lokale

685R

wykwintnie wykończone po 2, 3, 4, 5 i 6 pokojów z przedpokojami i kuchniami, z możliwemi wygodami Nowo-Wielka № 13, drugi dom od Hożej. Ponieważ lokale rzeczone są na wykończeniu, przeto mogą być odpowiednio do potrzeb najmującego jeszcze przerobione.—Wiadomość na miejscu u rządcy lub w kantorze właściciela domu, Złota № 3.

SZPROTY

(małe wędzone sielawki) w skrzynkach po 240 sztuk po rs. 1 kop. 25. Biorącym większe ilości ustępuje się rabat. M. Landau, ul. Franciszkańska № 12. 590

Rządca kawaler,

616R

w średnim wieku, **z chlubn. świad.,** poszukuje posady. **Łaskawe oferty** do pp. **Rajchmana i Frendlera,** sub. P. T.

Poszukuje się dzierżawy **folwarku** od 6 do 10 włók rozległości, w dobrej glebie, z kompletnemi osiewami i zabudowaniami. — Adres: Rybczyński w Praszyszu d a Krauzego. 621

W dniu 7 b. m. i r., o godzinie 6-ej po południu, w Sali Magistratu odbędzie się **posiedzenie zgromadzenia rzeźników** w kwestji obrachunku rocznego i innych kwestji tegoż Zgromadzenia dotyczących.

622 **Starszy Zgromadzenia**

F. Stawiński.

Ważne dla Kapitalistów.

Kapitalista mający do ulokowania 25,000 rs. na pierwszym numerze hypoteki dóbr Ziemskich po Towarzystwie Kredytowem, oprócz umiarkowanego procentu, otrzyma mieszkanie i wszelkie wygody na wsi.—Wiadomość bez pośrednictwa osób trzecich. Elektoralna 37 (41), mieszkania 16. 617

Filtry do wody



jedynie praktyczne gdyż filtrowanie następuje od spodu, ztąd nie prędko zanieczyszczają się i zużywają, dają obfitość wody, trwałe i tanie, bo po rs. 3 sztuka, świeże urządzenie kosztuje 50 kop. Składy u PP. **Brun, Straus,** Marszałkowska № 50a, **Desoge,** Nowy-Świat № 1, **Ziegler,** Długa № 29, **Hilkner,** Krakowskie-Przedmieście № 5. 620



Wyprawy kuchenne od rs. 30,

URZĄDZA SKŁAD NACZYŃ KUCHENNYCH I GOSPODARSKICH

EDWARDA TROSZLA i S-ki,

123. MARSZAŁKOWSKA 123.

Powyższy skład poleca prócz różnych przedmiotów **emaljowanych, cynowanych, stalowych, drucianych, drewnianych i kamiennych,** świeżo zaprowadzone **WYROBY MIEDZIANE,** odznaczające się tak eleganckiem wykończeniem jakoteż i umiarkowaną ceną.

Firma powyższa zawiązawszy stosunki z najcelniejszemi fabrykami **w Czechach,** podejmuje się dostarczać **Serwisy stołowe ozdobnie dekorowane z porcelany czeskiej,** które sprzedaje po cenach niepraktykowanie nizkich. 410R

Nauka i wychowanie.

Bona niemka w średnim wieku, znająca się na krawieczczyźnie, miejskiem lub wiejskiem gospodarstwie, poszukuje miejsca. Ul. Długa № 14, mieszk. 21. 5119

Potrzebna młoda niemka do konwersacji na godziny. Wiadomość. Nowogrodzka № 27, mieszk. 11, od godz. 4—5-ej. 5111

Nauka rękodzieł dla kobiet J. Swinarskiej, Marszałkowska 123. Zaczynają się kursa krawieczczyzny, strojów, krawatów, koronek, malowania na porcelanie. 4210

Pomieszczenie dla panienki przy osobach wykształconych, konwersacja francuzka i fortepian. Bracka 6, m. 10. 5006

Nauczycielka z patentem konserwatorjum poszukuje lekcyj muzyki i teorji muzyki za umiarkowaną cenę. Może również udzielać francuzkiego i innych przedmiotów dzieciom. Bednarska № 21, m. 6. Holewińska. 4932

Potrzebna jest francuzka, wymagalna muzyka. Ul. Piękna № 5, mieszk. 2. 705

Kantor nauczycielski Załęskiej, Niecała № 4, ma do umieszczenia francuzki tutejsze i świeżo przybyłe, z bardzo dobremi świadectwami. 4955

Francuzka otrzyma za lekcje pokój. Żurawia № 31, mieszkania 5. 5199

Wykształcona niemka szuka pomieszczenia jako bona. Świadectwa dobre. Adresy w administracji Kurjera M. Sch. 5180

Prof. de Préchamps, Długa 25. Francuzki wykształcone i bony do umieszczenia. 5179

Potrzebna nauczycielka ewangieliczka z francuzką konwersacją, wyższą muzyką i naukami klasycznemi. Oferty pod lit. M. C. proszę składać w kant. Kur. Warsz. 5166

Uczennica pierwszorzędnych nauczycieli, z dyplomem celującym konserwatorjum, ma jeszcze parę godzin wolnych do udzielania lekcyj muzyki i harmonji. Wilcza № 1, mieszkania 10. M. Czyżowska. 5097

Posady i prace.

Do interesu handlowego potrzebny pomocnik, do administracji i inkasent z kaucją lub poręczeniem. Adres: ulica Zielna № 21/13, 2-e piętro, od frontu. 723

Uczeń potrzebny do cukierni Górskiego.— Ulica Nowy-Świat № 69. 5012

Służący który w kilku domach zamożnych służył, z kilko-letniemi świadectwami, poszukuje miejsca zaraz lub od 1-go Maja.— Ulica Śliska № 7, mieszkania 37. 4954

Potrzebne są panny do bielizny umiejące oszywać dziurki. Ul. Mostowa № 16 nowy, mieszkania № 4. 4143

Chłopak do drukarni (uczeń), potrzebny zaraz. Wierzbowa 6. Fabryka stempli.

Poznańczycy agronomowie, opatrzeni są długoletniemi świadectwami, szukają posad. Krakowskie-Przedmieście 7. Kantor pracy. Dąbrowska. 4949

Potrzebne są panny uzdolnione i podręczne, do pracowni ubiorków dziecinnych M. Tatarkiewicz, Chmielna № 48, 1-e piętro od frontu. 5090

Kamerdyner uzdolniony w swoim fachu, lat 28, z chlubnemi świadectwami i rekomendacjami poważnych osób, poszukuje obowiązku na prowincji od 1-go Lipca r. b.— Adresować łaskawie uprasza do biura ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26 w Warszawie, pod literami A. J. 717

Zdolny rysownik podejmuje się robót różnych dla dekoratorów, stolarzy, litografów i t. p. gałęzi sztuki i przemysłu. Oferty uprasza pod H. N., do kant. Kur. Warsz.

Panny zdatne potrzebne do pracowni sukien damskich. Bielańska № 12, mieszkania 9. Lebenstein. 5085

Ogrodnik który obowiązuje się urządzać ogródki i przesadzać rośliny. Wiadomość: Wiejska № 14, w ogrodzie. 4859

Potrzebne są panny zdatne do sukien.— Ulica Wilcza № 12, m, 18. 4907

Były obywatel ziemski, w średnim wieku, obznajmiony z racjonalnym postępem i z użyciem nawozów sztucznych, poszukuje zarządu majątkiem większym w kraju lub w Cesarstwie. W razie potrzeby może powołać się na poważne opinje. Wiadomość: ul. Włodzimierska № 2, mieszkania 2. 5010

Potrzebne są panny, zdolna maszynistka i dobre podręczne, do bielizny damskiej. Nowy-Świat № 62, mieszk. № 4. 5058

Potrzebna zdolna panna do staników i przymierzania. Bracka № 5, m. 3. 5191

Strzelec kawaler, mogący mówić po polsku, niemiecku i cokolwiek rusku, poszukuje posady jako strzelec, leśniczy lub podleśny, od zaraz, lub od św. Wojciecha. Łaskawe oferty upraszam składać: ul. Ciepła № 10, u p. Szymanowskiego pod lit. B. L. T.

Rs. 100 i więcej temu, kto wyrobi posadę człowiekowi obznajmionemu z rolnictwem, handlem i przemysłem. Oferty upraszam pod literami W. Z. w kantorze Kurjera. 5169

Rs. 150 kaucji mogę złożyć, lecz w pewnem miejscu poszukuję zajęcia. Senatorska 17. Introligatornia do 11 rano. 5106

Potrzebny jest dobrze i pięknie piszący po polsku i po rusku, za wynagrodzeniem rs. 8 miesięcznie. Nowy Świat № 22, stróż wskaże 5194

Potrzebna wspólniczka z małym kapitałem. Wiadomość: Nowoilipie 15, skład wędlin. 728

Osoba udoskonalona w kroju i krawieczczyźnie, poszukuje zajęcia. Wiadomość w kiosku, Elektoralna. 729

Panienka do krawieczczyzny zupełnie uzdolniona potrzebna jest zaraz w domu prywatnym. Wiadomość: Nowogrodzka 22 nowy, 2-e piętro od frontu, mieszk. 6. 5153

Potrzebne są dwie panny podręczne i do nauki. Ulica Wspólna № 18, m. 2. 5152

Potrzebne panny uzdolnione do staników. Pracownia Wandy, Zielna 17. 5176

Palacz potrzebny jest, pod kotłami przy parowej maszynie. Zgłaszać się z dobremi i kilkoletniemi świadectwami do fabryki garbarskiej, ul. Smocza № 25. 5144

Niemka albo rosjanka znająca krawieczczyznę, potrzebna do drobnych dzieci, w cytadeli tam gdzie szkoła. 4895

Zagranicę jako towarzysz podróży pragnie wyjechać młody człowiek, inteligentny. Oferty: w kantorze Kur. Warsz. Z. 44.

Potrzebny jest uczeń do praktyki felczerskiej. Wiadomość: ulica Senatorska № 11, w domu przechodnim Roeslera. 4906

Panny potrzebne są do staników i do sukien. Wiadomość: ulica Przejazd № 2, u M. Ciszewskiej. 4708

Bony niemki z dobremi świadectwami potrzebne są zaraz. Biuro nauczycielskie Jasińskiej, ul. Hr. Berga № 6. 5063

Wypożyczając rubli 3,000 na dobry № hypoteki, życzyłbym objąć zarząd porządnego domu. Krucza 23, m. 2, od 4 po połuduiu. 4898

Potrzebnym jest rządca domu, któren już pełnił te obowiązki i ma świadectwa i nie urzędnik. Wiadomość: Wielka № 45, w kancelarji domu. 5051

Kupno i sprzedaż.

Obrusy białe adamaszkowe, na sześć osób, po rs. 1 kop. 25 sprzedaje skład fabryczny, gmach dobroczynności, Krakowskie-Przedmieście, w byłym sklepie żyrardowskim. 4742

Meble, kompletne urządzenie z 5-ciu pokojów, garnitury eleganckie, szafy rozbierane, łóżka, umywalnia, nocne szafki, szafki do bielizny, biuro, biblioteka, rozmaite salonowe rzeczy, trema, lustra, kredens, stół, krzesła, stoliki i firanki b. tanio do sprzedania na Chmielnej w pałacu № 32 nowy, w oficynie na dole, mieszkania 9, czwarty dom idąc od rogu Marszałkowskiej. 5167

Proch sprzedaje się osobom prywatnym.— Nowy - Świat № 16. 4042

Maglowniki płócienne, gotowe najtrwalsze, 5 łokci długie po rs. 1, dostać w składzie fabrycznym, Krakowskie-Przedmieście, w gmachu dobroczynności, byłym składzie żyrardowskim. 4746

Do sprzedania tanio! Powozik na pojedynkę z koniem i zaprzęgiem, przy ulicy Nowo - Wilczej pod № 59, u gospodarza domu. 4851

Meble do salonu, bardzo gustowne, czarne, urządzenie jadalnego pokoju dębowe, sypialni orzechowe, oraz inne meble buduarowe i gabinetowe, także dywany, firanki, lampy, kandelabry, do sprzedania tanio. Chmielna № 22 (nowy 28), w bramie, 1-e piętro, mieszkania 3, idąc od Marszałkowskiej, 6-ty dom od rogu. 4495

Sześć serwetek deserowych, białych lub kolorowych, za kop. 60 dostać w składzie fabrycznym, Krakowskie-Przedmieście, gmach dobroczynności, byłym sklepie żyrardowskim

Meble tanio do sprzedania, garnitur czarny i orzechowy, lustro, krzesełka fantazyjne, trema, kredens, krzesła, stół, szafy, stolik damski, komoda, łóżka toaleta, umywalnia, kolumny, dywany, dwie szafy bogato rzeźbione, dębowe; firanki, chodniki, Ul. Marszałkowska № 111, między Złotą i Chmielną, na pierwszem piętrze, mieszk. 16.

Kołdry pikowe, najlepsze: różowe, niebieskie, brązowe, białe, po rs. 3 sprzedaje skład fabryczny, Krakowskie-Przedmieście, gmach dobroczynności, byłym sklepie żyrardowskim. 4744

Meble tanio do sprzedania: garnitur czarny rzeźbiony utrechtem kryty i orzechowy, otomana, krzesła fantazyjne, szeslong i 2 całe kryte garnitury. Mokotowska № 23, róg placu św. Aleksandra, wiadomość u stróża. 4922

Z powodu wyjazdu do sprzedania za bardzo nizką cenę, porządne umeblowanie kawalerskie. Bracka 10, mieszk. 10. 5117

Fortepian Kralla i Seidlera, o 7 oktawach, w dobrym stanie, do sprzedania za 250 rubli. Wiadomość: Graniczna 15, 2-e piętro od frontu. 709

Masło śmietankowe codziennie świeże z dóbr Kreczewo. Elektoralna 8, w składzie nici. 4879

Fortepian, pianino, sprzedaję ratami dogodnemi; wydzierżawiam. Hoża 7, mieszkania 45. 694

Meble mało używane do sprzedania. Ulica Chmielna № 19, mieszkania 4. 4926

Do sprzedania garnitur mebli, prawie nieużywany, greckiego fasonu. Długa № 25, wiadomość u stróża. 4582

Kufry, walizy, torby, poleca fabryka Breymeyera. Królewska róg Krakowskiego-Przedmieścia. 1839

Dywany najróżnorodniejsze „najlepiej kupować" w głównym składzie Giełżyńskiego, Marszałkowska 137. 595

Garnitur mebli bardzo tanio do sprzedania. Elektoralna № 53 nowy, m. 5. 4858

Meble są tanio do sprzedania: szafy orzechowe i dębowe do sukien, stylowe, łóżka orzechowe, kredensy i krzesła dębowe w zakładzie stolarskim. Ulica Ogrodowa № 8 mieszkania 31. A. Rzeźnicki. 4185

Sienniki drelichowe, niciane, w pasy ponsowe, zupełnie gotowe po rs. 2, dostać w składzie fabrycznym, Krakowskie-Przedmieście, w gmachu dobroczynności, w dawnym sklepie żyrardowskim. 4745

2 lustra wielkie, garnitur jedwabny, drugi utrechtowy, garniturek fantazyjny, łóżka, umywalnia, biurko męzkie, otomana, szeslong, jadalnia, krzesełka, stoliczki, firanki, lampy. Zielna 19/11 m. 4. 5067

Sztukę płótna krajowego 30½ łokcia za rs. 4, sztukę madepolamu wyborowego 31½ łok. za rs. 4 k. 50, sztukę creasu (półpłótna) 75 łok. mającą za rs. 6, tuzin chustek białych do nosa za kop. 90, dostać w w składzie fabrycznym, Krakowskie-Przedmieście, w gmachu dobroczynności, w byłym sklepie żyrardowskim. 4747

Ananasy świeże można dostać w najlepszym gatunku, po kop. 90 ℔, w owocarni przy ulicy Przejazd № 1. — H. Glatsztejn. 5034

Potrzebne biurko mahoniowe, męzkie. Adres złożyć w biurze ogłoszeń, Senatorska 26, pod lit. J. L. 722

Meble po zwiniętym magazynie czarne i rozmaite garnitury, kredensy dębowe, stoły i inne za bardzo a bardzo nizką cenę.— Świętokrzyzka 4, m. 4, 1-sze piętro, drugi dom od Nowego-Światu. 4973

Wyżeł roczny ponter, do sprzedania. Wiadomość u szwajcara, Jasna 6. 5009

Do sprzedania dubeltówka Lankastra z przyborami. Wiadomość: Nowolipie № 43, mieszkania 3. 5114

Meble po zwiniętym magazynie, różne garnitury, otomany, szeslongi i inne, sprzedaję po niepraktykowanie nizkich cenach. Krakowskie - Przedmieście № 2, w bramie, mieszkania 1. 5147

Podolskie suszone śliwki (13½ kop. funt), gruszki, wiśnie. Hortensja 7, mieszk. 11, (ze Szpitalnej). 5190

Garnitur mebli czarny, orzechowy, cały kryty, szeslongi, sofy, otomany, sprzedam tanio. Świętokrzyzka № 17. 5178

Tanio do sprzedania szafy orzechowe, łóżka. Miedziana № 14, mieszkania 19. 5182

Do sprzedania szafy duże, średnie i do bielizny, orzechowe i para łóżek jesionowych, u stolarza. Chmielna № 16 nowy. 5198

Fortepian o 7 oktawach za rs. 150. Stare-Miasto 8, mieszkania 8. 5186

Fotograficzny aparat (mały) dla amatora zabezcen. Żurawia 26, mieszkania 13, do godziny 10 rano. 5189

Szeslongi dwa do sprzedania, jeden rs. 10, drugi 28 i otomana turecka. Nowy-Świat № 16, róg Alei Jerozolimskiej. 5149

Pianino czarne za 330 rubli do sprzedania. Senatorska 29/31, mieszk. 3. 726

Pianino zagraniczne nowe zaraz do sprzedania. Karmelicka 17, mieszk. 5. 5120

Fortepian w dobrym stanie do sprzedania za przystępną cenę. Mylna № 7. w pracowni pończoch. 5116

Tanio do sprzedania biurko rzeźbione, biurko z bronzami łącznie z komodą, staroświeckie, garniturek mebli, szafka do bielizny i listów, szafa duża rozbierana, stół duży kancelaryjny, stolik do kart, zegar, lustro, obrazy olejne 2 z roku 1767, Stanisław August, oraz olejodruki i t. p. Nowy-Świat № 7, m. 30, od godziny 3—6. 5170

Za 60 rs. garnitur mahoniowy, oraz szeslong i krzesła wyściełane za rs. 30. Ul. Nowogrodzka 33, stróż wskaże. 5206

Meble, urządzenie salonowe czarne, garnitur orzechowy, urządzenie jadalnego pokoju dębowe, szafa z lustrem, oraz inne meble do sypialnego pokoju, tanio do s rzedania. Chmielna 45 nowy, 3-ci dom od rogu Marszałkowskiej, wprost Zielnej, w bramie, na 1-m piętrze m. 4. 5163

Do sprzedania drzewka owocowe 5-letnie, wyborowe, odmiany w koronach, po cenach od 35 do 45 kop., w zakładzie Sylwestra Piechowskiego, za rogatką Jerozolimską we wsi Ochota, domu № 17. 5196

Tygodnik Illustrowany, Kłosy po rublu, oprawne rs. 1 kop. 50 rok, 1,500 rozmaitych broszur, dzieła Zygmunta Kaczkowskiego XI tomów, Muzeum Sztuki Europejskiej, galerje włoskie, oprawne i w zeszytach, album stalorytów, wiele innych dzieł illustrowanych, sztychów, litografji, oleodruków, tanio do sprzedania. Saski Plac № 5. B. Bolcewicz. 5157

Meble, garnitury czarne i orzechowe, szeslongi, otomany pokryte i bez pokrycia, bardzo tanio. Chmielna 24. 4694

Meble do sprzedania, gartitur kryty jutą, mało używany, za bardzo przystępną cenę. Aleje Ujazdowskie № 6, m. 2. 4707

Najwyższą nagrodą na wystawie gospodarczo-spożywczej, odznaczone marynaty, konserwy, poleca Władysław Wójcicki. Marszałkowska № 56—144. 642

Dorożka na jednego konia, zdatna i na powozik prywatny, nowo zbudowana. Wiadomość u kowala Kelera przy ulicy Dzikiej № 49 nowy. 4979

Garnitur mebli machoniowy, w dobrym stanie, do sprzedania tanio. Praga, ulica Ząbkowska 207, stróż wskaże. 4989

Mops suczka do sprzedania. Nowy-Świat № 62, mieszkania 17. 4995

Faeton lekki, na jednego konia i do pary, mało używany, kareta doktorska, dwuosobowa, nowego fasonu do sprzedania. Nowy-Świat № 25. 4802

Powóz 4-osobowy, mocno zbudowany, kompletnie w dobrym stanie, pozostawiony do sprzedania, za cenę bardzo nizką. Wiadomość w hotelu Europejskim, w kantorze wynajmu karet. 4403

Interesa handl. i majątk.

Rs. 2,000 jest do odstąpienia od 1 Kwietnia, na dobrej hypotece i procencie. Życzący sobie nabyć powyższą sumę, proszeni są o zostawienie ofert w kantorze Kurjera pod literami A. B. M. 5185

Do sprzedania dystrybucja, egzystująca od lat 6, obok teatru małego. Danielewiczowska № 4. 5184

Do sprzedania sklep spożywczo-dystrybucyjny z mieszkaniem, komorne nie drogie. Praga, Brukowa, № 408, wiadomość tamże. 5177

Sklepik wiktuałów do sprzedania, za bardzo przystępną cenę. Ulica Chłodna № 74,

Do interesu korzystnego potrzebny jest wspólnik z kapitałem rs. 100. Zgłosić się w dniu 6 b. m. w godz. od 5—8 wieczorem. Ulica Rybaki № 12, mieszkania 5. 5183

Sklep spożywczy do sprzedania, przy ulicy Chmielnej № 136. 4629

Kawiarnia wraz z restauracją do sprzedania. Wiadomość w kiosku: róg Marszałkowskiej i Jerozolimskiej Alei. 5077

Poszukuję interesu w zakresie przemysłowo-technicznym, mogę też wejść do interesu jako wspólnik, z gotówką parę tysięcy rs. Opis interesu proszę wyszczególnić i pozostawić w kantorze Kur. Warsz. lit. L. K.

Jako wspólnik pragnie wejść do interesu przemysłowo-fabrycznego, posiadacz posesji z zabudowaniami fabrycznemi w Warszawie, prócz tego z gotówką kilku tysięcy rs. Oferty proszę nadsyłać dokładnie wyrażający interes, gwarancja kapitału, oraz wysokość spodziewanych korzyści, w kantorze Kur. Warsz. pod lit. W. R. 5060

Korzystny interes. Folwark 9-włókowy w pow. Gostyńskim położony, w blizkości szosy, cukrowni i gorzelni parowej, zaraz do wydzierżawienia, potrzeba na interes około 3.000 rs. Wiadomość między 4 a 5 po południu. Róg Długiej i Przejazd № 61 nowy. mieszkania 1. 5141

Bufet na przekąski do wydzierżawienia. Skład wódek, Róg Elektoralnej i Orlej.

Dzierżawa długoletnia, na przystępnych warunkach, w gubernji Mohylewskiej, 50 wiorst od kolei i miasta gubernjalnego. Ziemi ornej i łąk 113 morgów, lasu budulcowego i opałowego na wycięcie i wykarczowanie 252 morgów. Wiadomość w mieście Biały, gubernji Siedleckiej, w księgarni Klimeckiego A. Roman. 5121

Pracownia sukien i strojów damskich na pryncypalnej ulicy, z powodu nagłych a nieprzewidzianych okoliczności, jest zaraz do odstąpienia, na korzystnych warunkach. Wiadomość w kantorze loterji p. Godzińskiej, Nowy-Świat № 23. 5132

Poszukuje się w mieście na prowincji, domu murowanego w dobrym stanie, z ogrodem owocowo-warzywnym, przy wodzie bieżącej. Ofertę pod lit. M. K. przyjmuje kantor Kur. Warsz. 4977

Altana dębowa zdatna na sprzedaż wody sodowej, do sprzedania. Marszałkowska № 117. 4735

Potrzebnym jest wspólnik, do interesu bławatnego, prowadzonego już kilka lat, posiadający od 4 do 6 tysięcy rubli, albo możnaby nabyć takowy interes. Wiadomość proszę zostawić w kantorze Kur. Warsz. № 000. 4914

W blizkości stacji Rejowiec kolei Nadwiślańskiej jest do sprzedania zaraz, starego systemu lecz zupełnie nowy aparat gorzelniany, miedziany, około 6,000 funtów ważący i około 20,000 f. żelaza lanego, w czem krochmalnia, filtr-prasy, transmisje i t. p. Bliższą wiadomość powziąść można pod adresem: Rybczyński w Prasnyszu dla Krasnego.

Kolonja do sprzedania na dogodnych warunkach, na Woli pod Warszawą, przy szosie, zawierająca łokci kwadrat. 39,000, z ogrodem owocowym i domem mieszkalnym, zdatna na fabrykę, lub zakład przemysłowo-ogrodniczy. Wiadomość u p. Kosiakowskiego, ulica Podwale № 2/4, mieszkania 13, zrana od godziny 10 i od 1 do 4 po południu, bez pośrednictwa. 4627

Sklep mydlarski z mieszkaniem do sprzedania. Elektoralna 17. 4957

Nieruchomość z interesem kolejowym i przedsiębiorczym, gwarantowany dochód, przy mieście gubernjalnem do sprzedania, kapitał potrzebny 18,000. Wiadomość w sklepie Korpaczewskiego, Nowy-Świat 38. 703

Folwark włók 22, do wydzierżawienia zaraz. Wiadomość bez pośrednictwa, Krakowskie-Przedmieście № 19, mieszkania 4, w Lublinie, hotel Saski № 4. 4704

Sklep dystrybucyjno-spożywczy, z mieszkaniem, do odstąpienia. Nowy-Świat 12.

Folwark mor. 164, dwie wiorsty od stacji K. Ż.—z nadrzeczną łąką i laskiem do sprzedania lub w zastaw na 1-szą hypotekę. Wiadomość: Plucice, przez Gorzkowice. 4474

Sklep wiktuałów z dystrybucją jest do sprzedania z powodu zmiany interesu.— Wiadomość: Danielewiczowska, 1-szy sklep od rogu Senatorskiej. 4783

Sklep galanteryjno-norymberski z towarem, razem lub częściowo, z urządzeniem lub bez, w każdym czasie do sprzedania. Wiadomość: Szpitalna № 1. „Nelly." 4624

Salon ze wpólnym przedpokojem, do wynajęcia od 8 Kwietnia. Marszałkowska 94, (róg Nowogrodzkiej, mieszk. 23. 4197

Potrzeba od 1 Lipca 3 pokoje, przedpokój, kuchnia. Poszukujący obowiązuje się dopłacać rocznie rs. 180, reszta za zarząd. Oferty w kantorze Kurjera L. K. 5193

Jest ładny pokój umeblowany, usługa, samowar. Marszałkowska 105, m. 5. 5188

Lokal parterowy, z 4-ch pokojów, pasażu, kuchni, z meblami lub bez, do wynajęcia półrocznie. Żurawia 33. 5187

Na czasie 1½ włóki razem lub częściowo do sprzedania w miejscowości gdzie letnie mieszkania są bardzo poszukiwane blizko kolei, z lasem i wodą. Cena przystępna. Wiadomość: Żurawia 33, m. 11. 5168

Dystrybucja z norymberszczyzną, b. dobrze procentująca, komorne tanie, do sprzedania za rs. 600 z powodu nagłego wyjazdu Wiadomość w dystrybucji: Nowy-Świat № 17—19. 5118

Ktoby z panów utrzymujących kantor sług chciał wejść w spółkę, mogę złożyć rs. 2,000 kaucji. Oferty pod liter. R. N., kantor Kurjera Warszawskiego. 5125

Z kaucją rs. 2,000 do 3,000 poszukuje dzierżawy administracji lub zarządu domu. Oferty pod liter. R. N. kantor Kurjera Warszawskiego. 5124

Z powodu działów familij. do sprzedania tanio kolonja we wsi Dąbrówce, w blizkości Grójca, od szosy półtorej wiorsty, pod samym Błędowem, składająca się z 3-ch i pół włók ziemi pszennej, łąką, inwentarzem lub bez i zabudowaniami. Blisża wiadomość na miejscu lub w Warszawie w razurze Burdzińskiego, Freta 46 nowy. 725

Lokale.

Sklep obszerny z dwoma oknami wystawowemi, wraz z mieszkaniem składającem się z trzech pokojów, kuchni z wodociągiem i zlewem, łazienki z wanną, dwóch piwnic i góry wspólnej, do wynajęcia od 1 Kwietnia r. b., za rs. 700 rocznie. Marszałkowska № 67 nowy, obok gimnazjum, stróż wskaże. 168

Poszukuje się: od 1 Lipca mieszkania od frontu, złożonego z 2-ch pokojów, salonu z oknami koniecznie od północy lub wschodu, przedpokojem i kuchnią, z porządnem wejściem. Oferty uprasza się nadsyłać na Królewską 21, do stróża. 5028

Z powodu wyjazdu w każdym czasie do wynajęcia 5 pokojów z wszelkiemi wygodami, na 3-m piętrze. Marszałkowska 109.

Letnie mieszkania. Dęby Małe, do stacji Wołomin wiorst 4. Las i rzeczne kąpiele. Komunikacja zapewniona. Wiadomość: Marszałkowska № 109, mieszkania 1. 5019

Do wynajęcia od 1 Lipca 1886 r., w domu № 60 na Krakowskiem-Przedmieściu, wprost skweru: lokal składający się ze sklepu i 4 pokojów, obecnie przez kantor żeglugi parowej pana Maurycego Fajansa zajęty, zdatny na większy kantor, lombard lub inny zakład przemysłowy, oraz apartament z komfortem urządzony, składający się z 8-miu pokojów, na 1-m piętrze, dużego salonu, kuchni, pasaży, łazienki, z wszelkiemi wygodami. Wiadomość na miejscu. 5123

Potrzeba od 1-go Lipca mieszkania z 6-u pokojów, przedpokoju, 1 kuchni. z wszelkiemi wygodami na pierwszem piętrze. w okolicach Zielonego placu, Marszałkowskiej lub Krakowskiego-Przedmieścia. Oferty w kantorze Kurjera Warsz., pod lit. B. N. 30.

W najlepszym punkcie wygodne dwa lokale kawalerskie z opałem, obsługą i wszelkiemi wygodami do wynajęcia każdego czasu po rs. 15 za każdy. Ul. Marszałkowska № 138. 5165

3 pokoje, przedpokój, kuchnia, z waterklozetem, z powodu wyjazdu do wynajęcia. Bracka 6, mieszkania 11. 5151

Jeden lub dwa pokoje umeblowane. Nowy-Świat № 54. 5129

Dwa pokoje do wynajęcia, widne, duże, każdy osobno. Oboźna № 7, mieszk. 4, na 1-m piętrze. 5145

Poszukuje się zaraz mieszkania umeblowanego, trzech pokoi, przedpokoju i kuchni. Adresy składać: Widok 14 nowy, mieszkania 2. 5161

Żądanem jest od d. 1 Lipca 1886 r. mieszkanie suche i ciepłe, z ogródkiem, w blizkości dworca kolei Wiedeńskiej, składające się z 5-u pokojow, przedpokoju, kuchni, wygódki, piwnicy i t. p., za cenę od rs. 500 do 600 rocznie. Adresy proszę nadsyłać: ul. Złota № 33 nowy, mieszkania 5. 5136

Od 1-go Maja 4 pokoje umeblowane, przedpokój, kuchnia, z wodociągiem, zlewem, spiżarnią, piwnicą, wygódką, na 1-m piętrze. Nowy-Świat № 40, do Nowego-Roku lub miesięcznie. Od 11 godziny oglądać można, stróż wskaże. 5113

Poszukuje się mieszkania od 1 Lipca r. b., w blizkości Komory Warszawskiej, składającego się z 6-u pokojów, przedpokoju i kuchni, suchych, na 1-m lub 2-m piętrze, od frontu, z wszelkiemi wygodami. Składać oferty: Chmielna № 58, u radcy stanu Malugi.

Letnie mieszkania do wynajęcia w blizkości stacji kolei Nadwiślańskiej „Płudy." Ogród z werendą, lodownia, stajnia, oraz polowanie wolne obok na polach i wodach. Bliższa wiadomość w kantorze „Kurjera Warszawskiego" pod wyrazem „Polowanie."

Pokój z całodziennem utrzymaniem do wynajęcia. Chmielna 21/31, mieszkania 2, od godziny 2—5. 4902

Marszałkowska 140 (dawniejszy 52). Od 1-go Lipca do najęcia różne lokale, frontem od Marszałkowskiej lub Szkolnej, z wszelkiemi wygodami. 4759

Doniesienia rozmaite.

Na Pradze, w okolicy gimnazjum, ktoby zechciał stołować młodą panienkę zechce złożyć adres pod lit. E. E. w kantorze Kurjera warszawskiego. 4614

Potrzebny jest uczeń od lat 14—15 do zakładu cyzlerskiego, umiejący rysować; tamże do sprzedania flet-harmonja paryzka. Ulica Ogrodowa № 30. 5195

Dziewczynka dwuletnia, bardzo ładna z inteligentnych rodziców, może być oddaną za własną, osobom tylko zamożnym. Wiadomość: Smolna № 19 nowy. 5174

X. Y. potrzebny do objaśnienia, do biura, Brzozowa № 2. 5181

Egzercytowanie na dobrem pianinie. Ul. Bracka 6, mieszkania 10. 4199

Obiady prywatne, smaczne, zdrowe, mięsne, postne, Bracka 6, mieszk. 10. 4200

Fartuchy gospodarskie ozdobne i dziecinne, oraz wszelkie szycie na maszynie.— Włodzimierska 23 nowy, na parterze. 5[illegible]

Jana Chodzickiego specjalny zakład oprawy obrazów, sztychów, oleodruków, fotografji i innych w ramy złote, czarne, rzeźbione, pluszowe, po cenach bardzo przystępnych, wykonanie dokładne. Ulica Bednarska № 11 nowy. 629

Przyjmuje się zamówienia na kapy, serwetki, koronki, wstawki wyszywane na tiulu, oraz przyjmuje się uczennice do tych robót. Nowolipie № 8, m. 9. 5003

W ogrodzie sprzedaje się ziemia do roślin, przesadza się rośliny, w domach urządzanie ogródków. Dekoracje pogrzebowe, wieńce, po bardzo nizkich cenach, w ogrodzie przy kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie № 3. Przyjmuje zamówienia ogrodnik J. M. 4655

Pralnia „Antoniny" egzystująca od lat 10-ciu, przy ulicy Karmelickiej № 28, wykonywa bieliznę systemem paryzkim, bez użycia wszelkich przetworów chemicznych, po cenach dotąd niepraktykowanych: koszule po kop. 10, mankiety po kop. 4 i kołnierzyki po kop. 2½. 4881

Osoba ze starszym pokarmem, mogąca przyjąć dziecko do piersi, zgłosi się na Nowy-Świat № 54, mieszkania 9. 5136

Pragnę wziąść dziewczynkę od lat 7 do 12, na troskliwą opiekę, za małem wynagrodzeniem. Wiadomość: ul. Podwale № 12, mieszkania 8, na dole. 732

Kobiete ze zdrowym i obfitym pokarmem poszukuje dziecka do piersi. Grzybowska № 49, mieszkania 16. 5175

Mamka ze świeżym pokarmem do umieszczenia. Czerniakowska № 20/3044, mieszkania 20. 4877

Książka wydana na imię Henryka Kaatz przez Kassę Przemysłowców Warszawskich zaginęła. Uprasza się znalazcy o odniesienie ją na ulicę Nowo-Senatorską № 6 mieszkania № 20, za nagrodą rs. 3. 5160

Przybłąkał się wyżeł młody, trzy-miesięczny, żółty, na nosie i piersiach biały znak. Dowiedzieć się u Fijałkowskiego, Nowy-Świat 14. 731

W drukarni Kurjera Warszawskiego.—Plac Teatralny nr. 473c (nowy 9). Доволено Цензурою Варшава (24 Марта) 5 Апрѣля 1886 г.
Redaktor Wacław Szymanowski. — Wydawca Gustaw Gebethner.